

Serdeczne powitanie de Gaulle'a w Andorze

Mieszkańcy Andory zgromadzili w niedzielę niezwykłe serdeczne przyjęcie generałowi de Gaulle'owi.

Prezydent de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym na wielkim placu stolicy podkreślił konieczność dostosowania się Andory do wymogów życia współczesnego. Oświadczył, że Francja jest gotowa udzielić pomocy w dziedzinie turystyki oraz rolnictwa i oświaty. (PAP)

Premier CSRS w Paryżu

W poniedziałek przybyła do Paryża czeskosłowacka delegacja rządowa z premierem Lenartem.

Wkrótce po przyjeździe rozpoczęły się rozmowy między min. spraw zagr. CSRS i Francji — Davidem i Couve de Murville'em. Omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie, obrady sesji ONZ, problem Wietnamu i sprawy europejskie. Ministrowie postanowili, że dyskusja nad ostatnim punktem będzie kontynuowana w dniu 26 bm. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Ustalono termin nawiązania stosunków dyplomatycznych ZRA-Anglia?

W niedzielę odbył się posiedzenie gabinetu ZRA, na którym dyskutowano o sytuacji powstałej w rezultacie zatopienia izraelskiego krążownika „Eilat”. Minister informacji Fayek oświadczył, że ministrowie przeanalizowali „sytuację wojskową” oraz dokonali przeglądu konsultacji dyplomatycznych w ONZ.

Wiceprezydent Aly Sabry poinformował gabinet o krokach podjętych w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej w rejonie Kanału Sueskiego. Do chwili obecnej ewakuowano 110 tys. osób z miast nad kanałem. Ze względu na stałe zagrożenie spowodowane obecnością wojsk agresora na wschodnim brzegu kanału zaleca szkolne przesunięcie na godziny nocne.

Kolejnym tematem posiedzenia gabinetu była zakończona w niedzielę wizyta bry-

Bolesław Jaszczuk wśród górników „Lubina”

Z okazji zakończenia przekopu łączącego szyb „Bolesław” z szybem głównym ko palni „Lubina” załogi budowniczych nowego zagłębia miedzi w Lubinie gościli 23 bm. sekretarza komitetu centralnego PZPR — Bolesława Jaszczuka oraz ministra przemysłu ciężkiego — Janusza Hrynkiwicza.

Na spotkaniu z aktywnym bu downiczym nowego zagłębia B. Jaszczuk podkreślił, że pomyślne zakończenie budowy przekopu jest dowodem wielkiego kunsztu technicznego i rezultatem ofiarnej pracy załóg górniczych.

Na zakończenie spotkania na stała uroczysta dekoracja 30 najbardziej zasłużonych górników wysokimi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Prof. E. Ribenson w Poznaniu

24 bm. przybywa z NRD do Poznania prof. Erich Ribenson, członek Komitetu Centralnego, lektor KC SED, wiceprzewodniczący Niemieckiej Akademii Rolniczej. O godz. 14 wygłosi odczyt w sali plenarnej KW PZPR na temat „Doświadczenia SED we wdrażaniu osiągnięć nauki w rolnictwie”. Odczyt jest przeznaczony dla aktywów Wyższej Szkoły Rolniczej oraz instytutów naukowo-badawczych. Tegoroczny gość z wiedeńskiej Akademii Rolniczej, gdzie spotka się z sekretariatem Komitetu Powiatowego Partii. Następnie zwiedzi instytuty naukowo-badawcze, gdzie również wygłosi ten sam odczyt. (na)



POZNAŃ
WTOREK
24
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 251 (7368)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Potężna fala protestów przeciwko wojnie w Wietnamie

USA rozszerzają działania zbrojne

Dopiero w poniedziałek o świcie zakończyły się w Waszyngtonie demonstracje antywojenne przed Pentagonem. Jak podają agencje zachodnie, o północy czasu lokalnego policja przystąpiła do rozpraszania najwytrwalszych grup demonstrantów. Jak się przypuszcza, od soboty przed Pentagonem protestowało łącznie około 150 tys. osób.

W niedzielę wieczorem Departament Obrony USA podał do wiadomości, że podczas demonstracji sobotniej w Waszyngtonie rannych zostało ogółem 47 osób, które przewieziono do szpitali. Liczba aresztowanych doszła do 600. Jeden z głównych organizatorów demonstracji przed Pentagonem, David Dellinger, został skazany przez trybunał federalny na miesiąc więzienia z zawieszeniem. (O szturmie na Pentagon piszemy obszernie na str. 2).

Światowe agencje prasowe w dalszym ciągu szeroko rozpisują się o fali wieców, demonstracji i marszów protestacyjnych jakie ogarnęły w sobotę i niedzielę dziesiątki krajów w związku z obchodzoną międzynarodowym dniem solidarności na rzecz pokoju w Wietnamie. W niedzielę już po raz drugi podczas ostatniego weekendu doszło do starć między policją i demonstrantami w Amsterdamie. Wiele osób odniosło rany. Policja aresztowała 10 obrońców pokoju.

Wczoraj przed sądami londyńskimi stanęły 44 osoby aresztowane w niedzielę podczas burzliwych demonstracji antyamerykańskich w stolicy W. Brytanii. Jak się przypuszcza, brało w nich udział około 5 tys. osób. Władze zakomunikowały, że podczas niedzielnych starć na ulicach przylegających do ambasady USA, rannych zostało ponad 40 osób.

*

Amerykańska agencja UPI doniosła w poniedziałek rano, że dowództwo USA dokonało nowego kroku na drodze eskalacji wojny wietnamskiej. W niedzielę po raz pierwszy zbombardowano bazę morską DRW w Nui Gong leżącą 11 km od Hajfongu.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że poprawa warunków atmosferycznych umożliwiła amerykańskim piratom powietrznym przeprowadzenie w niedzielę nowej serii terrorystycznych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Prócz ataku na bazę w Nui Gong zbombardowano różne inne obiekty w pobliżu Hajfongu oraz w pobliżu Ha-

Polscy robotnicy wietnamskim dzieciom

Szereg miesięcy temu na wiadomość o zbombardowaniu przez amerykańskich napastników wzniesionej z pomocą Polaków szkoły im. Przyjaźni Wietnamsko-Polskiej w Hanoi załogi 8 fabryk pomocy naukowych w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie, Koszalinie, Nysie, Bydgoszczy i Kartusiu, które zebrane mają być drogą wpłat poszczególnych członków tego funduszu. Realizacja inicjatywy Kuwejtu, pomijając jej doniosłe efekty ekonomiczne jakie będzie przynosić przede wszystkim krajom najmniej rozwiniętym pod względem gospodarczym posiada poważne znaczenie polityczne jako kolejny wyraz zacieśniania się i rozwijającej współpracy krajów arabskich. (PAP)

noi — jak np. mosty i szlaki komunikacyjne. Wietnamska Agencja Informacyjna zakomunikowała, że w niedzielę nad Hajfongiem stracono dwa samoloty wroga. Ta sama agencja podaje, powołując się na partyzancką agencję „Wyzwolenie”, że patriotów południowowietnamskich w walkach z amerykańskimi agresorami w dniu 13 października nieopodal wielkiej bazy Con Thien zabili i ranili przeszło 200 żołnierzy i oficerów USA.

Reakcja Johnsona

Prezydent Johnson wystosował do sekretarza obrony McNamary list, w którym pochwała wojsko i policję za „stanowczość i umiejętności” wykazane w obliczu „braku odpowiedzialności i aktów bezprawia ze strony wielu demonstrantów” którzy protestowali ostatnio w Waszyngtonie przeciwko wojnie wietnamskiej.

Do demonstracji tych Johnson nawiązał również pośrednio w wygłoszonym w poniedziałek przemówieniu. Prezydent oznajmił, że Stany Zjednoczone nieustannie poszukują pokoju w Wietnamie, natomiast strona przeciwna liczy, iż „skorzysta na naszym uczuciu zawodu, braku cierpliwości i niechęci do kontynuowania dotychczasowego kursu”. Tak się jednak nie stanie — zapewnił Johnson. (PAP)

Ogólnopolski Festiwal Amatorskich

Teatrów Poezji rozpoczęły

Wielki turniej żywego słowa

Wczoraj w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu nastąpiła inauguracja Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji. W Festiwalu bierze udział 27 najlepszych zespołów amatorskich z całego kraju, które zostały wyeliminowane podczas wojewódzkich przeglądów. Jest to już trzecia z kolei impreza tego rodzaju w naszym mieście.

Otwierając uroczystość, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiał serdecznie powitał wszystkie zespoły biorące udział w przeglądzie oraz licznie przybyłych gości, a wśród nich wiceministra kultury — Zygmunta Garsteckiego, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Festiwalu Teatrów Poezji a zarazem sekretarza Zarządu Głównego TPPR — Tadeusza Książkę oraz radcę ambasady ZSRR — Artemija Panfilowa, jak również obecnych na Festiwalu poetów radzieckich Konstantyna Wanszenkina i Julię Druhiną.

Tegoroczny Festiwal — zorganizowany J. Kusiał — ma szczególne znaczenie, gdyż poświęcony jest 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, przenosi on głębokie treści ideowe i humanistyczne, zbliża narody, zacieśnia więzy przyjaźni między Polską i ZSRR, służy ideom wyzwolenia sprawiedliwości i pokoju.

Pierwszym zespołem, który zaprezentował się poznańskiej publiczności był krakowski „Teatr 38” laureat Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji z 1963 r. Wystąpił on w spektaklu pt. „Dwu-nastu” według poematu A. Błoka

G. Maurer przyjął delegację ZSRR

Przewodniczący Rady Ministrów SRR L. G. Maurer przyjął w poniedziałek radziecką delegację rządową na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Kirilimem. Delegacja przybyła na otwarcie w stolicy Rumunii radzieckiej wystawy przemysłowej. (PAP)

15 lat polskiej TV

Wkrótce drugi program, po roku 1970 - telewizja kolorowa

25 października 1952 r. — a więc przed 15 laty — doświadczało studio telewizyjne w Warszawie nadało pierwszy półgodzinny program.

Dziś, przy blisko 3 mln aparatów zasiada w Polsce ok. 10 mln. ludzi. O dniu dzisiejszym i perspektywach polskiej TV rozmawiamy z jej kierownikiem, wiceprezesem Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Stanisławem Stefańskim.

Telewizja — mówi St. Stefański — jest dziś „oczami milionów”, instrumentem rzeczywistej demokratyzacji w dziedzinie kultury, upowszechniania wiedzy, tworzy wzorce postępowania — nowej obywatelskości, nowej moralności, a także wzorce zewnętrzne — zachowania, sposobu bycia, mody.

W ostatnich latach program poważnie się rozszerzył, wzbogacił o pozycje z kręgu publicystyki, informacji, oświaty. Staramy się nie zapominać, że telewizja to jak gdyby codzienna gazeta, która powinna szybko i sprawnie reagować na wydarzenia dnia. A trzeba stwierdzić — co nam często wytykają widzowie — że pod tym względem nie jest jeszcze najlepiej.

W przyszłości szczególną uwagę chcemy poświęcić rozwojowi reportażu, wzbogaceniu form publicystyki, będziemy się starali, aby mały ekran był w coraz większym stopniu forum polemiki. Dążyć będzie my do stałej poprawy programów rozrywkowych, a także do rozwoju teatru. Zwiększać będziemy produkcję filmów telewizyjnych. Już obecnie powstaje ich 120 rocznie. Wszystko to, oczywiście, wiąże się z zwiększeniem kadr, podnoszeniem kwalifikacji, uzyskiwaniem nowego wyposażenia technicznego.

W początkach przyszłego roku ważnym wydarzeniem będzie podjęcie pracy w dwu pierwszych studiach w budowanym w Warszawie na Mokotowie Centrum Radio-Telewizyjnym. Studia te, umożliwią lepsze przygotowanie programów zwłaszcza rozrywkowych oraz widowisk teatralnych, wszelkiego rodzaju wielkich spektakli. Całkowite zakończenie budowy centrum przewidziane jest na rok 1970.

W niedalekiej przyszłości podejmemy nadawanie drugiego programu. Podobnie jak pierwszy, przygotowywany on będzie z myślą o jak najszerzym kręgu odbiorców. W ciągu pierwszych kilku lat wykorzystywać będziemy istniejące urządzenia, natomiast po 1970 r., konieczna stanie się wymiana nadajników, a także stosowanie przystawek w odbiornikach, którymi dziś się posługujemy.

Obecnie 17 ośrodków telewizyjnych i 42 stacje retransmisyjne obejmują swym zasięgiem 70 proc. powierzchni Polski i 85 proc. mieszkańców kraju.

Telewizja kolorowa w Polsce — to jeszcze sprawa dość odległej przyszłości. Prace badawcze prowadzone są w Instytucie Łączności oraz Instytucie Tele- i Radiotechnicznym. Przewidziane jest wprowadzenie francuskiego systemu „Secam”. Podjęte zostaną też prace zmierzające do przystosowania nadajników telewizyjnej czarno-białej do emitowania programów kolorowych. O nadawaniu programów kolorowych można będzie pomyśleć po uruchomieniu produkcji aparatów, co na stapi nie wcześniej niż po 1970 roku. (PAP)

Dyplomy i odznaki 1000-lecia dla naukowców radzieckich

W poniedziałek 23 bm. ambasada Polska w Moskwie gościła grono wybitnych naukowców radzieckich i polskich. W tym dniu ambasador PRL w ZSRR — Edmund Pszczółkowski wręczył dyplomy członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk dwu wybitnym uczonym radzieckim: prof. dr. G. Gauszemu i prof. dr. S. Strumilinowi. Oraz dyplomy członków honorowych polskich towarzystw naukowych a także medale i odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego kilkunastu innym naukowcom radzieckim, przyznane im przez OK FJN w dowód uznania za wielkie osiągnięcia w różnych dziedzinach wiedzy i zasług w rozwijaniu polsko-radzieckiej współpracy naukowej. (PAP)

Inauguracja „Dni Techniki Radzieckiej”

Włączając się do imprez dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu organizuje „Dni Techniki Radzieckiej”, których głównym celem jest dalsze spopularyzowanie dorobku i osiągnięć przodującej nauki i techniki ZSRR. Temu celowi służyć będą m.in. przewidziane w różnych miastach w Wielkopolsce sympozja naukowe, wystawy i kiermasze książek radzieckich, liczne odczyty i spotkania, zebrań w zakładach pracy poświęcone omówieniu osiągnięć ZSRR.

„Dni Techniki Radzieckiej” zorganizowane zostały wczoraj podczas specjalnego zebrania w Domu Technika. Omawiając w referacie znaczenie Rewolucji Październikowej przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT mgr inż. L. Gruszczyński podkreślił m.in., że była wydarzeniem, które zmieniło losy świata. W referacie przytoczone przykłady imponujących osiągnięć gospodarki radzieckiej. ZSRR partycypuje w około 20 proc. w światowej produkcji przemysłowej. O znaczeniu Rewolucji Październikowej mówił również konsul ZSRR w Poznaniu S. Kolaskin, który przekazał serdeczne pozdrowienia od pracowników Konsulatu. (b)

Ponad 1200 jednostek liczy nasza flota

Według danych polskiego rejestru statków, na koniec pierwszego półrocza br., polska flota morska liczy 1222 jednostki o pojemności blisko 1.300 tys. BRT. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Sesja naukowa WSE

Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej

Dzisiaj o godz. 9,30 w auli WSE rozpoczyna się sesja naukowa z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poświęconej teoretycznym problemom funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Sesja obejmuje wprowadzenie do 8 referatów opublikowanych wcześniej w zeszytach naukowych WSE (nr 31) oraz dyskusję. Tematyka sesji obejmuje także zagadnienia jak system planowania socjalistycznego, problemy spożycia, problemy miejsca i roli przedsiębiorstw socjalistycznych, system finansowy, handel zagraniczny w aspekcie roli RWPG i inne. Naukowcy WSE — jak powiedział na wczorajszej konferencji prasowej prezydent, prof. dr Z. Zakrzewski — pragną w ten sposób wnieść w obchody Rewolucji swój wkład w postaci krytycznego spojrzenia naukowego na problemy gospodarki socjalistycznej w celu przyczynienia się do usprawnienia funkcjonowania tej gospodarki. (ms)

Batalia w Luksemburgu o przyjęcie W. Brytanii do EWG

Kolejnymi wystąpieniami ministrów spraw zagranicznych „sześciu” w Luksemburgu rozpoczęła się ponowna batalia o przyjęcie Wielkiej Brytanii i innych krajów do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Pierwszy w szranki wkroczył minister spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfani, wypowiadając się za kandydaturą Londynu. Niemniej nie ukrywał on związków z tym trudnością, ale twierdził, że rozszerzenie wspólnoty ułatwi politykę inwestycyjną, rozwój produkcji, zwiększenie konsumpcji i tym samym umocni pozycję wspólnoty na płaszczyźnie politycznej. Fanfani nie wykluczył rozmów na ten temat w łonie EWG, czego życzy sobie Francja, ale założył z góry jako jedyne rozwiązanie przyjęcie Londynu i innych kandydatów.

Rozszerzenie wspólnoty przez przyjęcie zgłoszonych kandydatów postulował również zachodnoniemiecki minister spraw zagranicznych, Willy Brandt.

Według belgijskiego ministra spraw zagranicznych, P. Harmela, trzy posiedzenia Rady Ministrów w listopadzie powinny wystarczyć do wszczęcia rokowań z Wielką Brytanią. P. Harmel był zdania, że rozmowy te powinny nastąpić już w grudniu br. Belgijski minister był pierwszy, który wymienił konkretny termin.

Stanowisko belgijskiego kolegi oparł minister spraw zagranicznych Holandii, J. Luns. Francja zajęła jeszcze raz inne stanowisko niż jej pięciu partnerów w sprawie kandydatury W. Brytanii do EWG.

Francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville, którego przemówienie oczekiwane było ze szczególnym zainteresowaniem, potwierdził dotychczasowe stanowisko Paryża. Oświadczył on, że jego rząd nie przeciwstawia się samej zasadzie wejścia

W. Brytanii do EWG, ale położył nacisk na związane z tym trudności i odrzucił możliwość ustalenia jakichkolwiek konkretnych terminów. Szef dyplomacji francuskiej zwrócił zwłaszcza uwagę na dwa zagadnienia, które wymagają przedwstępnego rozwiązania: przywrócenia równowagi bilansu płatniczego W. Brytanii oraz przekształcenia funta szterlinga w walutę narodową, taką samą jak waluty innych krajów wspólnoty, a więc zrzeczenia się roli odgrywania rezerwowego waluty międzynarodowej. (PAP)

Kiesinger przybył do Londynu

W poniedziałek w południe przybył do Londynu kanclerz Niemiec Zachodnich, Kurt Georg Kiesinger. Na lotnisku powitał go brytyjski minister spraw zagranicznych, George Brown.

W poniedziałek kanclerz NRF rozpoczął rozmowy z premierem Wilsonem.

Kiesinger oświadczył, że rząd niemiecki pragnie, by udział W. Brytanii we wspólnym rynku stał się rzeczywistością. (PAP)

Posiedzenie ZG SPAM w Poznaniu

Wczoraj na sesji wyjazdowej w Poznaniu obradowało Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków — SPAM. Członkowie Zarządu Głównego SPAM z prezesem Robertem Szymanowskim zapoznali się z pracą zarządu oddziału w Poznaniu. Przedmiotem obrad był też stan przygotowań do sympozjum w sprawie ochrony praw artystów w wykonawstwie oraz aktualne problemy wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących. Zebrani wskazywali tu m. in. na niedostateczny stan kadrowy na uczelniach wychowania muzycznego w szkołach, i nikt nie zainteresowania tą pracą wśród absolwentów wyższych uczelni muzycznych. Sporo miejsca zajęła też w obradach problem uaktywnienia działalności SPAM-u w życiu muzycznym Wielkopolski oraz wzrost szeregu tej organizacji w Poznaniu i Wielkopolsce. Wielu czynnych artystów muzyków pozostało bowiem poza swoim stowarzyszeniem twórczym. (ob)

Dwie śmiertelne ofiary

Groźny pożar w Luboniu

Wczoraj o godzinie 8.30 w Poznańskich Zakładach Mawozów Fosforowych wybuchł groźny pożar. Nastąpił on w wyniku eksplozji zbiornika z olejem opałowym. Przybyłe na miejsce jednostki straży pożarnej dzięki sprawnym akcjom zdołały zażegnać niebezpieczeństwo przeniesienia się ognia na sąsiednie zbiorniki.

Pożar spowodował śmierć dwóch pracowników. Stanisław Bilik zginął na miejscu, natomiast Kazimierz Monich zmarł po przewiezieniu do szpitala. Tamże w ciężkim stanie znajduje się trzeci pracownik — Mieczysław Kulwak. Straty materialne szacuje się na 300 tys. zł.

Z wstępnych dochodzeń wynika, że przyczyną pożaru było niezgodne z przepisami wykonywanie prac spawalniczych. (ak)

Dantejska wizja wojny nuklearnej

Raport sekretarza generalnego ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ w poniedziałek udośćpnił raport sekretarza generalnego U Thanta o skutkach ewentualnej wojny atomowej, oraz o wpływie zbrojeń nuklearnych na bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy narodów, przekazanego delegacjom uczestniczącym w obradach 22 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Raport ten został opracowany przez grupę 12 ekspertów reprezentujących wszystkie rejon świata. Grupa ta pracowała pod kierownictwem delegata polskiego — Wilhelma Billiga. Należy też przypomnieć, że raport opracowany został z inicjatywy polskiej, wysuniętej przed kilku laty przez Władysława Gomułkę i formalnie przedłożonej Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ na 21 sesji w roku ubiegłym. Raport ten, to obszerny, ponad stu stronnicowy dokument oparty o szczegółowe badania przeprowadzone w wielu krajach świata wykorzystujący informacje dostarczone przez rządy oraz koła naukowe szeregu państw, zawierający m. in. wyniki obserwacji dokonywanych w ciągu wielu lat w Hiroszimie i Nagasaki.

Dokument, utrzymany wprawdzie w niezwykle rzeczowym, niemal suchym tonie naukowego opracowania, technicznie groza kreśląc wizję świata pogrążonego w chaosie nuklearnej wojny. Jest on w swej najgłębszej wymowie poważnym, bez mała tragicznym ostrzeżeniem ludzkości przed nieopisaną tragedią, jaka tak łatwo może stać się następstwem wysiłku zbrojeń atomowych i niezatrzymanego w porę zjawiska rozprzestrzeniania się broni masowej zagłady.

Autorzy raportu rozpatrzyli m. in. hipotetyczną możliwość ataku atomowego w założeniu, że obiektem ataku jest niewielki kraj, zajmujący terytorium prostokąta o bokach 1000 na 500 km. o gęstości zaludnienia 100 osób na km. kw. Otrzymany byłby kraj, odpowiadający zresztą przeciętnemu krajowi europejskiemu. Został zaatakowany przy użyciu jedynie czterech pocisków nuklearnych, przewidywane skutki takiego ataku byłyby następujące: powierzchnia całkowitych zniszczeń obejmowałaby 100 km. kw. tzn. 20 procent terytorium. Miliony osób poniosłoby śmierć natychmiast, a dalsze miliony w pierwszych dniach po ataku. Gospodarka takiego kraju należałaby w praktyce całkowicie do zniszczenia. Obliczenia wskazywały, że skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym atak nuklearny przy użyciu 400 bomb 10-megatonowych spowodowałby natychmiastową śmierć około połowy 200-milionowego społeczeństwa amerykańskiego. Zakładając nawet, że część mieszkańców kraju zdołałaby się schronić do schronów przeciwatomowych.

Tęgo rodzaju dantejskich wizji wyliczonych z zimną trzeźwością naukowców i opartych o niezbitą faktę, wykrył i wskazywał raport przytacza kilkanaście podobnych skutków spowodowanych atakami nuklearnymi na ośrodki przemysłowe, centra komunikacyjne, kraje wielkie i małe, w Europie i na innych kontynentach. Powołując część raportu poświęconą jest skutkom jakie na gospodarce państw wywierała atomowa zbrodnia.

Komitet ekspertów ONZ podkreśla w raporcie, że zbrojenia nuklearne są olbrzymim ciężarem przysięgniętym narodowi, opóźniającym ich rozwój ekonomiczny, powstrzymującym walkę z dręczącymi ludzkość klęskami, jak głód, choroby, niedorozwój gospodarczy itp.

Raport rozważa wszelkie aspekty zbrojeń nuklearnych w

świetle bezpieczeństwa narodów i państw. Autorzy podkreślają, że zwiększanie się potencjału atomowego i tak wystarczającego już na zniszczenie wszelkiego życia na Ziemi, do świadczenia z bronią nuklearną niezależnie od ich technicznego przebiegu, wzrost ilości krajów posiadających broń atomową — wszystko to stanowi zasadnicze zagrożenie ludzkości, w równej mierze atomowych potęg jak i krajów nie prowadzących zbrojeń tego rodzaju. Posiadanie broni atomowej — czytamy w raporcie — nie podnosi prestiżu danego kraju na forum międzynarodowym, a ciężary ponoszone w związku ze zbrojeniami mogą się nawet przyczynić do upadku tego prestiżu.

Międzynarodowe porozumienie w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej, porozumienie w sprawie kontroli zbrojeń, a wreszcie układ o rozbrojeniu — czytamy w kon-

kluzji raportu U Thanta — za pewnością bezpieczeństwo wszystkim narodom. Im dłużej świat będzie zwlekał z rozwiązaniem tych problemów, tym bardziej wzrastać będzie arsen broni nuklearnych, tym trudniejsze będzie zadanie, jakie stanęło przed człowiekiem. PAP

Satelita łącznościowy wystrzelony w ZSRR

Jak podała w poniedziałek agencja TASS, w Związku Radzieckim został wystrzelony w niedzielę kolejny satelita łącznościowy „Molnia-1”.

Głównym zadaniem satelity będzie zagwarantowanie wraz z innymi wcześniej wprowadzonymi na orbity okołoziemskie satelitami tego typu eksploatacji systemu telefoniczno-telegraficznej łączności radiowej oraz przekazywanie programów centralnej telewizji ZSRR do punktów sieci „orbita” utworzonych w rejonach dalekiej północy, Syberii, Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej. (PAP)

686 milionów złotych na aktywizację małych miast

Aktywizacja małych miast stała się nowym akcentem w projektach planów rad narodowych, dzięki utworzeniu funduszu przeznaczanego na ten cel w latach 1966—1970 w wysokości 1.500 mln. zł. oraz tzw. funduszu miejskiego w miastach nie stanowiących powiatów a liczących poniżej 10 tys. mieszkańców.

Pierwszy, wspomniany fundusz, jest kredytem bankowym udzielanym MRN na uruchomienie albo rozbudowanie zakładów, które pracują w

oparciu o surowce terenowe i mogą rozładować lokalną nadwyżkę zatrudnienia. W bieżącym roku fundusz ten wynosi 200 mln. zł., a w przyszłym roku będzie wynosił ok. 350 mln. zł.

W 560 miejscowościach utworzono już tzw. fundusz miejski, który ma służyć do za spokojenia najpilniejszych potrzeb miast w zakresie urządzeń komunalnych i socjalno-kulturalnych. W br. przeciętna jego wysokość na jedno miasteczko wynosiła ok. 550 tys. zł. Wg projektu terenowego planu gospodarczego na rok przyszły, na jedno miasteczko przypadają będzie ok. 600 tys. zł.

W sumie, na przyszły rok przeznaczają się łącznie 686 mln. zł. na aktywizację małych miast. (PAP)

Koziołki p'łaca

5, 13, 27, 47, 49 (34)
W 545 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 bm. wpłynęło 287.995 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 475.191 zł.

Stwierdzono: 1 „piątkę” — 486.398,— zł; 3 „czwórki” z liczbą dodatkową” po 14.399,— zł; 46 „czwórek” po 1878,— zł; 123 „trójki” premiowane po 150,— zł; 1763 „trójki” po 50,— zł; 1685 „dwójek” premiowanych po 25,— zł; 20.630 „dwójek” po 5,— zł.

Losowanie 546 gry odbędzie się w dniu 26 bm. w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12, na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 2500,— zł na kupony z banderolą 5-zakładową i abonamentową, 1500,— zł na kupony z banderolą 3-zakładową i 500,— zł na kupony z banderolą 1-zakładową. K-8370

TOTO-LOTEK

2, 17, 26, 29, 30, 33
dod. 10

Zwiększone zadania spółdzielczości mieszkaniowej

23 bm. zakończył się w Warszawie V krajowy zjazd spółdzielczości mieszkaniowej. Zjazd podjął uchwałę określającą program rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej oraz wystosował list do Władysława Gomułki.

Dyskusję podsumował prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski. Wskazał on m. in., że spółdzielczość ma coraz większy wpływ na działalność inwestycyjną w całym budownictwie mieszkaniowym. Musi się ona przygotowywać organizacyjnie do podjęcia zwiększonych zadań.

Zjazd podjął uchwałę określającą program rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej na 1967—1970. W odniesieniu do działalności inwestycyjnej uchwała stwierdza m. in., iż dla zapewnienia w przyszłym planie 5-letnim mieszkań wszystkim oczekującym członkom i kandydatom, którzy zarejestrują się do 1970 r. — konieczny jest 3-krotny wzrost spółdzielczego budownictwa powszechnego w stosunku do bieżącego 5-letnia. Jednocześnie niezbędne jest podjęcie kroków, zmierzających do obniżki kosztów budownictwa spółdzielczego, m. in. poprzez dobór odpowiednich projektów i technologii, zmniejszenie udziału budownictwa wysokiego i stosowanie odpowiednich materiałów budowlanych.

Na zakończenie obrad delegaci uchwalili tekst listu do Władysława Gomułki, w którym zapewniają I sekretarza, iż spółdzielczość uczyni wszystko, aby jak najpełniej zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ludności. (PAP)

Hiszpańskie „wybory”

W sobotę wybrano w Hiszpanii 55 radnych narodowych, którzy reprezentować będą w Kortezach Falangę Faszystowską, jedyną oficjalną partię w Hiszpanii. Uzupełnią oni listę deputowanych falangi. (w liczbę 101), z których 40 wyznaczył bezpośrednio we wrześniu dyktator Franco. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Na ul. Zwierzynieckiej w Łodzi samochód potrącił przechodnia Franciszka P. Na skutek nagłego hamowania na „3 kołowej” wpadła „warszawa”. Poszkodowani zostali: przechodzień (rany głowy i ogólne obrażenia) oraz kierowca „3 kołowej” J. P. (rana czoła i wstrząs mózgu). Oba przewieziono do szpitala.

● Skracający z Małych Garbar w Garbary autobus linii 63 wyrwał z korzeniami drzewo, które spadło na przechodzącego 47-letniego K. J. raniąc go dotkliwie w głowę.

● U zbiegu ulic Kasprzaka i Hibnera w przednie drzwi autobusu linii 64 uderzył motocyklista 63-letni J. G. Z podejrzeniem wstrząsu mózgu, złamaniem obojczykiem i ranami głowy przewieziono go do szpitala.

● W jadacej „czwórce” na Al. Marcinkowskiego zastąpił 60-letni W. T. Podwieziono go do szpitala im. Strusia. Jak nas poinformował dyspozytor MPK — pasażer ten o godz. 21.15 zmarł.

● Na ul. Dąbrowskiego (przy Ogrodach) na trolejbus linii 113 wpadł spłoszony koń z wozem. Na szczęście obyło się bez ofiar, jedynie autobus został lekko uszkodzony. (t)

Szalaniec z Pensylwanii

W mieście Lock Haven w Pensylwanii rozegrała się w poniedziałek krwawa tragedia. Pracownik miejscowej fabryki papieru, 39-letni Leo Held, po przybyciu do pracy w nagłym ataku szału wyjął pistolet i zaczął strzelać do przerażonych kolegów. Następnie wybiegł do sąsiedniej fabryki samolotów, gdzie znowu urządził strzelaninę. Szalaniec, który ostatecznie dostał się w ręce policji, 6 osób zabił, a 8 — zranił. (PAP)

Wielki turniej

Dokończenie ze str. 1

takie finałowe. Teatr Poezji „Syłaba” z Wrocławia, rozwijający swoją działalność przy klubie ZMS Piwnica Świdnicka i Wojewódzkiego Domu Kultury wystąpił w spektaklu pt. „Dni, które wstrząsnęły światem” według J. Reeda i W. Majakowskiego. Teatr ten pracuje od jesieni 1960 r., ma na swoim koncie 65 przedstawień i 17 tys. widzów. Za pierwsze miejsce w ogólnopolskim przeglądzie zespołów artystycznych ZMS w Opolu otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. „Księżę o żołnierzu” czyli przygody Wasyla Torkina” według A. Twardowskiego przedstawił zespół Teatru Poezji przy Klubie Oficera w Rzeszowie. Członkami zespołu są żołnierze zasadniczej służby wojskowej. Na zakończenie pierwszego dnia Festiwalu widzowie obejrzeli montaż poezji radzieckiej pt. „Requiem” w wykonaniu Teatru Poezji przy jednostce wojskowej Warszawa, który pracuje w środowisku żołnierskim i uzyskał już liczne nagrody i wyróżnienia.

Dzisiaj o godz. 17 usłyszymy i zobaczymy następujące spektakle: Teatr Poezji przy OSW Pancerzy z Poznania wystawi spektakl pt. „Tańczące lale”, zespół recytatorski przy DK Spółdzielczości Pracy z Nowego Miasta Lubawskiego wystąpi w montażu poetyckim pt. „Wiosny — wieczorem października” oraz Teatr Poezji przy wiejskim DK Sypniewo pow. Wąlczyński w montażu wierszy pt. „Cena istnienia”. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Międzynarodowy dzień solidarności z walczącym narodem wietnamskim obchodzony był we wszystkich pięciu częściach świata, ale nigdzie protestacyjne wiece i demonstracje nie wzbudziły takiego zainteresowania, jak w stolicy agresji — Waszyngtonie. Jest coś głęboko symbolicznego w doniesieniach agencji prasowej o dziesiątkach tysięcy ludzi, których ani niesprzyjająca pogoda, ani mobilizacja na niespotykaną dotąd skalę policji, gwardii narodowej, a nawet spadochroniarzy, ani wreszcie prowokacje „kontrdemonstrantów” spod znaku amerykańskiej partii nazistowskiej, Ku Klux Klanu czy amerykańskiego Legionu, nie odstraszyły od osobistego udziału w tym proteście. Szturm Pentagonu, w czasie którego dosłownie krwią spłynęły paradowe schody tego pięciobocznego gmachu, mieszczącego mózg operacji wojennych przeciwko Wietnamowi, przeciwko pokojowi świata — przejdzie do historii narodu amerykańskiego jako jedna z najchlubniejszych kart.

W pospieszonym rytmie życia codziennego przywykliśmy do pewnych uproszczeń. Ułatwiają one życie i porozumienie między ludźmi, ale też kryją wiele niebezpieczeństw. Mówimy o amerykańskiej agresji w Wietnamie — i zapominamy o różnicach między sprawującą w Waszyngtonie rządy „elitą władzy” a narodem amerykańskim. Obliczenie i szturm Pentagonu pomagają przywrócić właściwe proporcje, przypominają, że ci, których reakcyjny kongresman Jack Brinkley raczył nazwać „insektami” (i wzywał do „odpowiedniego” ich potraktowania...), reprezentują nie tylko wszystko co najgorsze wśród dwustu milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych, ale i realną siłę polityczną,

Szturm Pentagonu

z którą — chcąc nie chcąc — będą musieli liczyć się politycy, zwłaszcza w rozpoczynającym się niebawem roku wyborczym.

Prezydent Johnson odrzucił zaproszenie konferencji republikańskich gubernatorów stanowych i nie udał się na Wyspy Dziewicze — wolał pozostać na miejscu, w Waszyngtonie, niebystwi widać ufając swym współpracownikom, że potrafią opanować sytuację. Mógł więc osobiście przekonać się, jak bardzo niepopularna jest wojna wietnamska wśród jego rodaków. Nie trzeba dodawać, że akcja protestacyjna o takim zasięgu była nie do pomysłowania nie tylko w czasie obu wojen światowych, ale nawet jeszcze w czasie wojny koreańskiej — co dobitnie świadczy o ewolucji jaka zaszła w amerykańskiej opinii publicznej w ciągu ostatnich lat.

Nalwnością byłoby sądzić, że antywojenne demonstracje w Waszyngtonie — i setki im podobnych w Londynie, Tokio, zachodnim Berlinie i w innych stolicach — potrafią same/przez się pokonać kres amerykańskiej agresji na Półwyspie Indochińskim. Ale w Białym Domu nie zapomniano chyba, że ostatnia wielka porażka Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich była bezpośrednim następstwem obietnicy generała Eisenhowera, że położy kres wojnie koreańskiej, której prezydent Truman nie był w stanie wygrać i nie umiał zakończyć. Działo się to niespełna czterdzieści lat temu, w roku wyborczym 1952... (API)



Gdy dostawca dyktuje

Spośród wielu czynników mających wpływ na rytmiczną pracę fabryk, największą rolę odgrywa kooperacja: terminowe zaopatrywanie ich w materiały, części, podzespoły do montażu itp. O tym, jak było dotychczas — wiemy. Sam dźwięk słowa kooperacja u wielu dyrektorów i zaopatrzeniowców wywoływał gęsią skórę. Czy po VII Plenum KC PZPR sytuacja w tej dziedzinie uległa poprawie?

Pytanie takie zadawaliśmy ostatnio robotnikom, majstrom i dyrektorom różnych fabryk. Odpowiedzi były różne: ostrzejsze przy warsztatach, ogólniejsze — w biurach. Lecz sens tych odpowiedzi był jednakowy: owszem, kooperacja znacznie się polepszyła, szczególnie ta wewnętrzzakładowa, między wydziałami, lecz w zewnętrznej — przełomu jeszcze nie ma.

Nierytmiczne dostawy

Opinię tę potwierdza w jakimś sposób statystyka. Wielkopolskie fabryki pracują obecnie rytmiczniej niż w latach ubiegłych. Na przykład we wrześniu, nasz przemysł ciężki wykonał w I dekadzie 23,8 procent miesięcznego planu, w II dekadzie — 35,8, a w III — 36,8 procent zadań; przemysł lekki — odpowiednio: 27,3—34,5 i 38,3 procent, spożywczy zaś: 28,3—38,4 i 39,2 procent. Jeszcze nie tak dawno w pierwszych dekadach fabryki pracowały na zwolnionych obrotach, a w ostatnich, robiły szturmem po 70 procent zadań całego miesiąca. Dzisiejsze wskaźniki są więc dużym sukcesem. Nie byłby on możliwy bez istotnej poprawy kooperacji.

Niemniej osiągnięty obecnie poziom rytmiczności produkcji nie jest idealny. Wciąż jeszcze istnieją nieuzasadnione różnice w wielkości produkcji poszczególnych dekad, a szereg fabryk, mimo pracy komisji usprawniających ich organizację, boryka się z dużymi kłopotami w realizacji planów. Większość tych kłopotów sprawia im nadal niedoskonała kooperacja zewnętrzna.

Na przykład w piątym miesiącu realizacji uchwały VII Plenum na skutek niedostatków w kooperacji, nie wykonały swych zadań: Zakłady „Cegielskiego”, Elektrownia „Adamów”, Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zbąszyniu. W dziewiątym miesiącu: Odlewnia Części Samochodowych w Kaliszu i Zakłady Graficzne w Gnieźnie. W jedenastym: Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie. W dwunastym: znowu Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa oraz Fabryka Okuć Budowlanych w Lesznie.

Wymieniliśmy tu tylko fabryki większe. Mniejszych — znalazłoby się na tej liście więcej, jeśli by np. uwzględnić kooperacyjne kłopoty i ich skutki w budownictwie, komunikacji, handlu itp.

Przeszkoda postępu

Stoimy u progu trzeciego roku 5-latk jakości i nowoczesności produkcji. We wszystkich fabrykach wyrobów finalnych trwa wzmoczenie pędu do wymiany przestarzałych konstrukcji na nowsze. Rosnie więc zapotrzebowanie na lepsze materiały, tworzywa, zespoły, podzespoły i części do tych nowych konstrukcji. Tymczasem kooperanci, poza nielicznymi wyjątkami, nie są tej zdrowej tendencji życzliwi. Wolą produkować po staremu, wygodnie i bez ryzyka. Nic też dziwnego, że „skompletowanie” dostawców detali dla nowego typu wagonu, silnika czy obrabiarki — a nieraz trzeba ich znaleźć kilkudziesięciu — staje się w takich warunkach przedsięwzięciem przerastającym siły zakładu. Potrzebne są interwencje zjednoczeń i resortów.

W podobnej sytuacji są producenci urządzeń nietypo-

wych, wytwarzanych w krótkich seriach lub wręcz w pojedynczych egzemplarzach, jak np. agregaty wieloczynnościowe „Wiepofamy” lub okrętowe wytwórnie mączki rybnej „Spomaszu”. Znaleźnię kooperanta, który zechciałby wykonać pewne elementy tych urządzeń, wymaga nieraz więcej talentu niż samo ich skonstruowanie.

Umowy i praktyka

Nie uregulowany jest także sam tryb planowania dostaw z kooperacji. Jedni kooperanci żądają składania zamówień na kwartał przed nowym rokiem a drudzy nawet na 3 kwartały. Lecz wtedy sam zamawiający nie wie jeszcze dokładnie co będzie potrzebował. Zamawia więc w ciemno, a gdy nie trafi może otrzymać materiały i detale, których nie potrzebuje. Powstają więc zbędne zapasy, za które musi płacić, zamrażając swoje środki obrotowe.

Nie został też wypieniony do końca, tak często krytykowany zwyczaj (wymuszony przez kooperantów) zawierania umów na dostawy nie w ściśle wyznaczonych dniach miesiąca, lecz na okresy kwartałne. Dla kooperantów jest to zwyczaj bardzo wygodny. Wystarczy, że detale zamówione np. na IV kwartał wysła 20 grudnia. Wykonali plan otrzymują premie. Lecz odbiorcy, którzy potrzebowali tych detali już w październiku, są w odmienniej sytuacji.

Podobnych przykładów można by tu przytaczać więcej, a gdzie jest ich źródło?

Wydać się, że w sferze kooperacji mamy nadal do czynienia z prawidłami tak zwanego „rynku dostawcy”, opornego woli planistów i administratorów. Sądzę, że jak długo producenci wyrobów finalnych nie będą mogli dobierać sobie dostawców, dyktować warunków dostaw, terminów i cen, tak długo będą trwać kłopoty z kooperacją. Bo chyba nie jest zjawiskiem korzystnym fakt, że taki kołos przemysłowy jak np. „Cegielski”, musi wyszukiwać sobie dostawców po całym kraju i błagać ich, żeby byli uprzejmi zrobić mu to lub owo. Oni powinni wisieć u jego kłanki, prosić o zlecenia.

PIOTR CHOJNACKI

W kombinacie PGR, Głuchow ma odbyć się niebawem niezwykła w swej wymowie społecznej impreza. Będzie nią publiczne burzenie najstarszego czworaka. Na oczach zgromadzonej publiczności potężny spychacz obróci w gruzy zmurszałe, przeżarte wilgocią i grzybem ściany, potem zrówna się ziemię, żeby nawet ślad po nich nie pozostał. Ten prawie symbol ilustruje wagę problemu: jak najszybciej wyprowadzić ludzi z czworaków i zlikwidować na warstwione przez dziesięciolecia zaniedbania mieszkaniowe — to w Głuchowie zagadnienie numer jeden. Zburzenie najstarszej rudery nie oznacza bowiem jeszcze generalnego rozprawienia się z czworakami. Wprawdzie w tutejszym pejzażu zaczęły ostatnio wyrastać jeden po drugim kilkupiętrowe murowane, ale wznieszone osiedle o 15 blokach, to zaledwie początek PGR-owskiej rewolucji mieszkaniowej.

Tymczasem właśnie na przedłużeniu życia owych znielanych czworaków wydawano rok rocznie około 3 mln. zł. Tyle bowiem pochłaniały ciągle remonty starych budynków, zakładanie podłóg, drzwi, okien, ścian działowych. Właśnie te 3 mln. zł nie dawały spokoju ludziom z Głuchowa. Rachunek ekonomiczny przewidywał, że przy takim tempie w ten sposób mało efektywny w budownictwie, nadające się już tylko do rozbiórki, połączyć z indywidualnymi oszczędnościami i rozwinąć zorganizowane budownictwo na zasadach spółdzielczych, to za kilka lat po czworakach nie pozostałby nawet ślad. Pieniądzy na kredytowanie wkładów w Kombinacie nie brak. Fundusz zakładowy od paru już lat przekracza bowiem 6 mln. zł.

Do tej koncepcji rozwiązywania problemu mieszkaniowego skłaniało również obserwowane w ostatnich latach dążenie do lepiej zarabiających pęserowców do budowy własnych domków. Dążeniu temu należało więc nadać kształt zorganizowany, zapewnić budulec, transport, wykonawcę, kredyty. I jeszcze jeden moment narzucał potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań: wśród pracowników, którzy przenieśli się z czworaków do

Podzwonne dla „czworaków“

Spółdzielnie mieszkaniowe w PGR-ach

nowych bloków, zdarzają się przypadki dewastowania mieszkań. Już obecnie u wielu lokatorów nowego budownictwa ze środków państwowych trzeba przeprowadzać remonty, będące wynikiem beznadziejnego niszczenia pomieszczeń mieszkalnych. Obliczono, że roczny koszt utrzymania i konserwacji nowych mieszkań wyniesie około 20 tys. zł.

Z wszystkich tych obliczeń i rozwiązań wyłonił się projekt, z którym delegacja Wielkopolski wystąpiła na ostatnim zjeździe aktywów PGR w Warszawie. Rzucona wówczas idea zainicjowania w PGR budownictwa mieszkaniowego typu spółdzielczego, spotkała się z osobistym poparciem Władysława Gomułki. I sekretarz KC PZPR oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego załogi państwowych gospodarstw rolnych nie miałyby korzystać z przywilejów, jakie spółdzielczość mieszkaniowa gwarantuje pracownikom innych gałęzi gospodarki narodowej.

Zaraz po powrocie ze zjazdu, w Głuchowie zakrzętnięto się wokół założenia spółdzielni. Było to tym łatwiejsze, że na listę członków — założycieli wpisało się od razu 21 osób, przy wymaganym minimum 15. Obok pracowników Kombinatu, możliwością budownictwa mieszkaniowego przy pomocy spółdzielni objęto również pracujących na tym terenie nauczycieli. Chętnych do budowy znalazło się około 90 osób. W lipcu wybrano zarząd spółdzielni, przyjęto regulamin, opracowano program działania. Przewiduje on wybudowanie około 100 domków, tzw. „bliźniaków” dla 200 rodzin, o pionowym układzie — z kuchnią, łazienką, spiżarnią i jednym pokojem na parterze oraz dwa małe pokoiki na piętrze. Dzięki własnemu przedsiębiorstwu budowlanemu, koszt jednego mieszkania nie powinien przekraczać 180 tys. zł. Każda bu-

dująca się rodzina ma zagwarantowaną bezpłatną działkę o powierzchni 6—7 arów, w czym mieści się 5-arowa działka na ogródek.

Już w przyszłym roku zamierza się zbudować mieszkania dla 15 lub 20 rodzin. Zimą wykorzystano się na zwózki materiałów budowlanych oraz załatwienie wszelkich niezbędnych formalności związanych z lokalizacją, wytyczeniem parceli itp. Chodzi o to, aby zaraz wiosną mogły ruszyć na dużą skalę prace budowlane. Typowa dokumentacja oraz zwarty plan budowlany pozwoli na jednoczesne podjęcie prac na całym osiedlu. Wstępne założenia przewidują, że każda rodzina otrzyma wykończony mieszkanie na parterze, zaś urządzenie piętra i innych pomieszczeń pozostawi się do wykończenia właścicielom. Zadaniem spółdzielni będzie również nadanie właściwego wystroju zewnętrznych domków oraz ich otoczenia.

Kolonie spółdzielcze powstałe w trzech głównych punktach Kombinatu: Głuchowie (około 100 mieszkań) oraz Sepnie i Modruzu (po 50 mieszkań). Zwarta zabudowa umożliwi w przyszłości założenie wodociągu, kanalizacji i innych urządzeń komunalnych oraz kulturalno-społecznych.

Każdy z budujących się może uzyskać z Kombinatu 20 do 25 tys. zł pożyczki na wkład do spółdzielni. Dla pracowników, którzy wypeniać będą solidnie swoje obowiązki, przewiduje się umorzenie zaciągniętego kredytu. Stwarza to duże możliwości właściwego doboru osobowego załogi, a zwłaszcza jej czołówek — inżynierów, mechaników, zootechników itp. Dyrekcja Kombinatu, jako jeden z członków-założycieli spółdzielni, a także kredytodawca i wykonawca całej inwestycji, zyskuje w ten sposób nowy, poważny czynnik oddziaływania na załogę i kształtowanie jej oblicza zawodowego i moralnego.

FELIKS BIEŁOS

W 50-lecie Rewolucji Październikowej

Związki zawodowe szkolą gospodarowania

„Rola i zadania związków zawodowych określa zawsze system społeczny, w jakim prowadzą one działalność (...). Jeśli narzędzia produkcji stają się własnością społeczną, tj. kiedy kapitalizm zostaje obalony i powstaje nowy socjalistyczny ustrój społeczny równocześnie z tym ulega zasadniczej zmianie rola związków zawodowych. Wyrastają przed nimi nowe zadania, które (...) sprowadzają się do tego, że związki zawodowe stają się budowniczymi socjalizmu”.

(W. Gomułka na IV Kongresie Związków Zawodowych)

Pierwszymi organizacjami profesjonalnymi — budowniczymi socjalizmu były związki zawodowe Kraju Rad. Taką rolę wyznaczyła im partia leninowska, która stale widziała w nich sojusznika w walce o wspólną sprawę. I tak przed wybuchem Rewolu-

produkcji socjalistycznej. Ważnym elementem tego działania było prowadzenie wśród szerokiego mas pracy wychowawczej, kształtowanie opartych na nowych, socjalistycznych zasadach stosunków międzyludzkich.

Od zadań tych niejednokrotnie część związkowców była odrwana. Wielu z nich chwyciło za broń, by walczyć, z zagrożającą młodą Republikę Rad, kontrrewolucją zewnętrzną i wewnętrzną. Wielu brało udział w doraznych akcjach zmierzających do rozwiązywania trudności ekonomicznych. Np. w 1918 roku, kiedy Kraj Rad stanął w obliczu kryzysu żywnościowego, na apel partii powstały tysiące oddziałów robotniczych, które zostały skierowane na wieś. Uświadamiając tam i jednocześnie biedotę wiejską pomagały jej dawać opór kulakom ukrywającym w celach spekulacyjnych nadwyżki zbożowe.

Przełomowy rok 1920

Rok 1920 to data szczególnie istotna w historii radzieckich związków zawodowych, w historii światowego ruchu zawodowego. W listopadzie wspomnianego roku na V Ogólnorosyjskiej Konferencji ZZ partia wysunęła kwestię wyrzeczenia się wojskowych metod pracy w związkach i wprowadzenia szeroko pojętej demokracji. Jednocześnie w polemice z opozycyjnymi grupami (np. Bucharin i Trockie); ten ostatni był zwolennikiem upaństwowienia związków) wykrył stalinowski model socjalistycznych związków zawodowych.

Lenin wskazując na niezmienne doniosłą rolę związków — najbardziej masowej

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ KUCHAR



wierka. Wspomnienia z przymusowych robót rolnych 1935—1945” Książka i Wiedza, str. 710, zł 40.

Stanisław Kołodziej — „Wspomnienia 1915—1945”. Książka i Wiedza, str. 252, zł 17.

Stefan Słomkiewicz — „Dydaktyczne problemy szkolenia partyjnego”. Książka i Wiedza, str. 112, zł 5,50.

INNE

Robert Pinget — „Wokół Mortina. Suita radiofoniczna”, przekład z francuskiego L. Wachlowskiej. Czytelnik, str. 148, zł 10.

Stanisław Góra — „Warunki produkcji a działanie bodźców”. PWN, str. 200, zł 18.

Zbigniew Pajdowski — „Opakowania blaszane w przemyśle spożywczym”. WPL, str. 148, zł 20.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Kiedy wychodziliśmy w rejon Podborza nagle usłyszeliśmy przed nami gęstą strzelaninę. O co chodzi? Kto nas uprzedził? Przyspieszyliśmy marsz. Na spotkanie z nami wybiegli żołnierze 295 pułku naszej dywizji. Opowiedzieli, że batalion wpadł w zasadzkę i dowódca batalionu w żaden sposób nie może połączyć się drogą radiową z dowódcą jednostki.

Z marszu ruszyliśmy do ataku i pomogliśmy sąsiadom wydosłać się z trudnej sytuacji.

Ale i wróg często wpadał w zasadzki. Szarpaly go nieoczekiwane uderzenia z tyłu, błędził w nieprzebytých lasach. Zdarzały się wypadki, że niewielkie grupy naszych żołnierzy brały do niewoli całe oddziały.

Pewnego razu w rejonie Kosowa zwiadowcy przeniknęli do stanowisk przeciwnika i dosłownie nas w nos spotkali się z dużą grupą węgierskich kawalerzystów. W porannej mgie kawalerzyści przyjęli gwardzistów jako swoich żołnierzy. Węgrzy siedzieli spokojnie na polanie przy wesoło płonącym ognisku. Dowódca oddziału zwiadowców kapitan Burechin nie stracił panowania: część plutonu pozostawił w ukryciu i wraz ze starszym żołnierzem Dubindą zdecydowanie podszedł do kawalerzystów. Bardziej gestami niż słowem Burechin powiedział Węgrom, że są okradzeni. Na potwierdzenie tego faktu po sygnale kapitana z krzaków rozległy się rosyjskie słowa. „Okradzeni” nawet nie orobili bronić się. Węgierski oficer, który znalazł trochę rosyjski zapewnił Burechiną, że jego oddział bardzo chętnie złoży broń. Natychmiast wydał odpowiedni rozkaz.

Kilka dni później w tych samych lasach wzięliśmy do niewoli całą węgierską brygadę kawalerijską. Dowodził nią pułkownik Soltus. Znał dobrze rosyjski i powiedział nam, że jego rodacy nie chcą umierać za faszystów...

W czasie rozmowy wyjaśniło się, że Węgrzy nie wierzą w zwycięstwo Fuehrera, że wielu dezertuje i z własnej woli podaje się do niewoli. Pułkownik Soltus uprzedził nas, że SS-owcy trzymają „pod strachem” żołnierzy niemieckich i że oddziały Wehrmachtu mając za sobą SS-owców będą bronić się zaciekle.

Węgier miał rację. Mimo, że niemiecka machina wojenna latem 1944 roku pracowała coraz gorzej, a w psychologii niemieckich żołnierzy coś się już psuło, wszystkie miasta i miasteczka z zasady zdobywaliśmy tylko po zaciętych walkach. Nawet zamach na Hitlera nie ułatwił nam posuwania się naprzód. Faszysty, członkowie NSDAP, a było ich wielu, tak jak przedtem nadawali ton na froncie.

Byłem raz świadkiem przesłuchania hitlerowskiego pułkownika, byłego dowódcy pułku. Jego dumny wzrok, zła, bezczelna twarz, mówiła nam, że ile by nie karmić wilka, różnymi „kotłami”, wszystko jedno modli się on w dalszym ciągu do Hitlera. Poprzez lasy i błota pułkownik przedzierał się na zachód. Schwytali go nasi zwiadowcy w rejonie Wasiliewic. Pułkownik odmówił przyjmowania pożywienia oraz wszelkiej lekarskiej pomocy. Miał w sobie olbrzymi ładunek nienawiści i fanatyzmu, który jeszcze dziś każe niedobitkom nazistów działać w imię faszystów.

Współdziałając z innymi oddziałami dywizji 293 pułk oswobodził Słuck i Slonim, za co otrzymał Order Czerwonego Sztandaru. Wchodziliśmy na tereny Puszczy Białowieskiej. Dowódca dywizji generał Kuzniecowa kategorycznie zabronił strzelania do żubrów i innych zwierząt tego sławnego rezerwatu. Trzeba zapisać na dobro naszych żołnierzy, że w ani jednym z raportów nie wspomniano o kłusownictwie. Oddział znalazł jednego zastrelonego żubra, ale według oceny weterynarza żubr, zabity został kilka dni temu kulami niemieckiego pochodzenia.

Puszcza Białowieska — ogromny leśny maszy o niezwykłym uroku. Miejscami korony drzew spłatały się nad wąską drogą. Maszerowaliśmy kilometrami poprzez zielony, żywy tunel. 180 km najbardziej różnorodnego leśnego pejzażu i różnych potyczek z przeciwnikiem. I oto rankiem jednego z owych dni Paweł Dubinda przycałował do nas na pokrytym pianą koniu i zawołał:

— Bug! Granica państwowa!

Już 46 z kolei „Koncert Po-
znański” poświęcono wy-
łącznie muzyce klasycznej:
Bachowi i Haydnowi. Mając na
uwadze trudności percepcji muzy-
ki z tak odległej epoki Filharmonia
zadbała o maksymalne urozma-
icenie programu przez recyta-
cję i słowo wiążące. Wybrano su-
gestywną poezję Gaietyńskiego,
którą mistrzowsko recytowała D.
Michałowska z Krakowa. Nato-
miast do prelekcji poproszono aż
z Opola — A. Schmidta. Okazał
się jednym z najlepszych w kraju
komentatorów muzyki. Orkiestrą
filharmoników dyrygował W. Krze-
mieński.

Na estradzie ustawiono rzędem
aż cztery fortepiany, do których
zasiedli czterej młodzi pianiści:
W. Andrzejewski, J. Jański, J. Li-
bera, J. Poradowski (pomocnicze
siły pedagogiczne PWSM). Raz
jeszcze audytorium miało moż-
ność przekonania się, że Jan Se-
bastian Bach był nie tylko genial-
nym matematykiem dźwięków, ale
równocześnie i natchnionym po-
etą. Ile nastrojowej kontemplacyj-
ności zawiera w sobie np. część

MUZYKA

Na dużej i małej estradzie

środkowa „Koncertu a-moll” (na
4 fortepiany). A znów wykonany
na wstępie „Koncert C-dur” (na
3 fortepiany) porywał jakąś nie-
zwykłą radością życia i motorycz-
nym pędem. Długotrwale okla-
skami nagrodzono pianistów, któ-
ry grali dyskretnie i miękko, o
wiele piękniej niż kilka lat temu
— właśnie identyczny program.
Stylowa interpretacja jest oczy-
wiście także zasługą W. Krzemie-
ńskiego, pieczołowicie wyważają-
cego proporcje dźwiękowe akom-
paniamentów. Program uzupeł-
niała Symfonia tzw. „Pożegnania”
Haydna. Na pulpitach zapalo-
no świeczki. Bo do tradycji nale-
ży wychodzenie muzyków pod-
czas finału, tak że na estradzie
w końcu zostają tylko dwaj kon-
certmistrzowie i sam dyrygent.

Ale i oni wreszcie gaszą kaganki,
opuszczając salę. Takie dowcip-
ne pomysły miewał maestro
Haydn, gdy zabiegał u księcia
Esterhazy o dłuższe urlopy dla
dworskiej orkiestry.

Osobno odnotujmy jeszcze wy-
stęp wyżej wspomnianego piani-
sty J. Jańskiego, który w tych
dniach koncertował w Pałacu
Działyńskich — w ramach wie-
czoru Estrady Kameralnej. Ambit-
ny artysta odegrał rzadko realizo-
waną a potężną rozmiarami „So-
natę f-moll” Brahmsa. Trafnie
podkreślił czuły liryzm Intermezza.
W III cz. plastycznie wydobyl
skomplikowaną wielogłosowość
faktury. Finał miał potrzebny
ekspresję i monumentalność.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Związki zawodowe szkołą gospodarowania

Dokończenie ze str. 3

organizacji klasy rządzącej —
w realizacji dyktatury proletariatu pisał:

„Nie jest to jednak organizacja
państwowa, nie jest to organizacja
stosująca przymus, jest to orga-
nizacja, która nakazuje i uczy.
Jest to szkoła, szkoła rządzenia,
szkoła gospodarowania, szkoła ko-
munizmu.” *)

Podkreślając, że partia utrzymuje
łączność z masami przez związki
zawodowe, Lenin postulował, by
prowadzona przez nie praca wychowa-
cza zmierzała przede wszystkim
do uświadomienia całemu
społeczeństwu podstawo-
wej prawdy: najważniejszym
zadaniem proletariatu po zdo-

byciu władzy jest spowodowa-
nie potężnego rozwoju sił wy-
twórczych. Stąd też najważ-
niejsze funkcje związków w
budownictwie gospodarki socja-
listycznej, to udział w orga-
nizacji planowania i gospodarki
państwa radzieckiego, walka o
wzrost wydajności pracy i u-
mocnienie jej dyscypliny, przy-
gotowanie i wysuwanie spo-
śród robotników kadr admini-
stratorów. Jednocześnie Lenin
akcentował, że związki zawo-
dowe winny się troszczyć o
zaspokajanie materialnych i
kulturalnych potrzeb mas pra-
cujących.

Czerpiemy z doświadczeń Kraju Rad

W dyskusji z politycznymi
grupami zwycięży leninowski

punkt widzenia. W Kraju Rad
przystąpiono do realizacji le-
ninskogo modelu związków
zawodowych...

Choć ruch związkowy ma w
Polsce bogatą, ponad 80-letnią
tradycję, to jednak za pierw-
szość dla organizacji związkow-
ych w Polsce Ludowej uważa-
trzeba związki, które zrodziły
się i rozwijały w Kraju Rad
— w pierwszym, socjalistycz-
nym państwie świata.

Taka konkluzja nasuwa się
nieodparcie, kiedy skonfrontu-
jemy leninowski model z obe-
cną działalnością ruchu zwią-
zkowego w Polsce Ludowej, z
działalnością polegającą na
skupianiu wysiłków załóg wo-
kół problemów wykonywania
planów gospodarczych i na dą-
żeniu do stałego polepszania
warunków socjalno-bytowych
ludzi pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W. Lenin „Dzieła” t. 32, War-
szawa 1957, str. 2.

WTOREK, 24. X. 67 r., godz. 10 —
klasa I — „JESIEŃ”

Program zaznajomi dzieci ze
zmianami zachodzącymi jesienią
w przyrodzie. W części filmowej
pokazane zostaną, w jaki sposób
odbywają się w przyrodzie przy-
gotowania do zimy: odlat pta-
ków, puste pola itd. W części stu-
dyjnej omówimy zjawisko uby-
wania dnia w miarę przechodzenia
z letniej pory na jesienną i zimą.

WTOREK, 24. X. 67 r., godz. 11.55 —
klasa XI — JĘZYK POLSKI —
„MAKSYM GORKI —
JEGOR BUŁCZOW I
INNÍ”

Na program złożą się insceni-
zowane fragmenty dramatu Gor-
kiego „Jegor Bułczow i inni”
oraz komentarz. Podkreśli on ro-
le dramaturgii Aleksandra Piesko-
wa (Maksyma Gorkiego) w kształ-
towaniu postępowych poglądów
społeczeństwa rosyjskiego w okre-
sie przed rewolucją 1905 oraz
przed i po rewolucji 1917 roku.
Komentarz ilustrowany będzie
zdjęciami z inscenizacji drama-
tu Gorkiego. Sceny pokazane w
televizyjnej inscenizacji ukażą
strach starożytności, odchodzącego
świata wobec idei, przedstawiają
reprezentantów typowej burżu-
azji — ginący świat kapitalistycz-
ny i tych którzy walczą o realiza-
cję nowych ideałów społecznych.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 9.55 klasa
VI — FIZYKA — O SIŁE
I JEJ MIERZENIU

Niszczące skutki działania siły:
huragan, burza; niszczące działa-
nie wody, lawiny. Wprawianie
ciała w ruch przy pomocy siły.
Zmiana kierunku ruchu ciała wy-
wołana siłą. Trwałe odkształcenie
ciała przez działanie siły. Działanie
siły na ciało sprężyste. Potr-
zeba mierzenia wielkości
siły. Budowa dynamometru do
mierzenia małych sił —
dynamometry szkolne. Dyna-
metry do mierzenia sił
człowieka. Dynamometry labora-
toryjne. Mierzenie siły ciążności.
Badanie wytrzymałości materia-
łów na zerwanie.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 10.55 —
klasa VIII — WYCHOWANIE
OBYWATELSKIE

Chór Filharmonii wyjechał do NRF

Wczoraj rano opuścili Poznań, udając się na tournée artystyczne
do NRF Chór Męski i Chłopięcy Filharmonii Poznańskiej pod dyr.
doc. Stefana Stulgrosza.

Wczorajszą noc chór spędził w Magdeburgu, natomiast dzisiaj
już w Kolonii. Jutro w jednej z wielkich sal koncertowych tego
miasta odbędzie się pierwszy koncert chóru. Zespół wyjechał do NRF
z okazji organizowanych w Nadrenii i Westfalii Dni Kultury Pol-
skiej. Oprócz „Słowików” do NRF wyjechał: orkiestra Filhar-
monii Krakowskiej pod dyr. H. Czyży, zespół muzyki antycznej z Byd-
goszczy pod dyr. S. Gatońskiego, jeden z teatrów krakowskich i zę-
spół regionalny z Podhala.

Poza Kolonią nasz chór występować będzie w Bochum (od 29 bm)
oraz w Hamburgu 1 listopada.

Telewizyjny program audycji szkolnych

„PRZEMYSŁ W NAJBLI-
ZSZEJ 5-LATCE”

POLSKI — „IGNACY
KRASICKI”

Program telewizyjny ukaże kie-
runki rozwoju najważniejszych
gałęzi polskiego przemysłu w la-
tach 1966 — 70. Największy nacisk
położony na pokazanie nowych
zakładów przemysłowych, rozbud-
owę obiektów wzniesionych w
ciągu ostatnich lat oraz unowoc-
ześnienie obiektów starych. Pro-
gram jest aktualną ilustracją ro-
zwoju przemysłu w Polsce.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 11.55 —
klasa VII — CHEMIA — „KO-
ROZJA — WRÓG METALI”

Program pokaże niszczące bez-
pośrednie działanie tlenu na róż-
ne przedmioty i urządzenia me-
talowe (korozja gazowa). Ucznio-
wie zobaczą ogromne, gospodar-
czo groźne skutki zniszczeń wy-
wołanych korozją. Przedstawi też
różne sposoby walki z korozją jak
smarowanie narzędzi i części ma-
szyn, pokrywanie lakierami, po-
krywanie metalami nieulegającym
korozji, stosowanie stopów
niekorodujących.

CZWARTEK, 26. X. 67 r., godz.
10.55 — klasa VI — HISTORIA
— „MAGNACI, SZLACH-
TA I CHŁOPI”

Program omawia kształtowanie
się różnic stanowych w spo-
łeczeństwie polskim XIV i XV wie-
ku. Przedstawione zostanie ży-
cie szlachty i magnatów, narasta-
nie ich bogactw materialnych i
uprzywilejowania politycznego.
W obrazach ówczesnej wsi pol-
skiej ukazane zostanie ciężkie
położenie przypisanego do ziemi
chłopa pańszczyźnianego, pozbaw-
ionego wszelkich praw. Bogaty
materiał ilustracyjny pomoże w
odtworzeniu życia przedstawicieli
poszczególnych stanów na tle wy-
darzeń politycznych tego okresu.

CZWARTEK, 26. X. 67 r., godz.
11.55 — klasa VII — JĘZYK

PIĄTEK, 27. X. 67 r., godz. 9.55 —
klasy licealne — MAGAZYN
AKTUALNOŚCI „PANO-
RAMA”

Magazyn wiadomości o Polsce
i świecie współczesnym „PANO-
RAMA” jest magazynem prze-
znaczonym dla uczniów wszyst-
kich klas liceów ogólnokształcą-
cych i techników zawodowych.

PIĄTEK, 27. X. 67 r., godz. 10.55 —
klasa VII — HISTORIA —
„Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO
POLSKIEJ”

Przewodnim motywem tego re-
portażu, który nadamy z Muzeum
Wojska Polskiego w Warsza-
wie jest „Mazurek Dąbrowskie-
go”. Na tle ówczesnej sytuacji w
Polsce i w Europie zostaną omó-
wione ideologia i działalność Le-
gionów pomogą w odtworzeniu
Włoszech. Zgromadzone w Mu-
zeum Wojska Polskiego pamiątki
po Henryku Dąbrowskim oraz in-
nych oficerach i żołnierzach Le-
gionów pomogą w odtworzeniu
dążeń do odzyskania niepodległo-
ści Polski.

SOBOTA, 28. X. 67 r., godz. 9.55
— klasa VII — GEOGRAFIA
— „Z BIEGIEM WÓŁGI”

Wycieczka z biegiem Wólgi —
od jej źródła aż do ujścia do Mo-
rza Kaspijskiego. Krajobrazy po-
szczególnych stref klimatycznych.
Zbiorniki wodne. Ważniejsze mia-
sta. Gospodarcze i komunikacyjne
znaczenie rzeki. Delta Wólgi, za-
gospodarowanie, rezerwy przy-
rody.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K7616

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
w Gnieźnie, ulica Przy Rzeźni nr 4 — ogłasza
na dzień 7. XI. 1967 r. godz. 10 w siedzibie Przed-
siębiorstwa PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz SAMOCHODU DOSTAWCZEGO marki FSO War-
szawa Pick-up. Cena wywoławcza 32.800.— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpła-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Samochód można oglądać w dniach 23—25. X. 1967
roku w godzinach od 10 do 12 w miejscu przetargu.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu.

Bank Spółdzielczy w Margoninie, pow. Chodzież —
ogłasza PRZETARG na sprzedaż nieruchomości znaj-
dującej się w Margoninie, przy ul. Cmentarnej nr 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 11. XI. 1967 r. o godz.
10 w lokalu Banku Spółdzielczego w Margoninie.
Wadium w wysokości 10 proc. zaofiarowanej ceny
kupna należy wpłacić w przeddzień przetargu.

Nieruchomość można oglądać od godz. 10—13, każ-
dego dnia, oprócz niedziel.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty z podaniem oferowanej ceny kupna powin-
ny wpłynąć do dnia 5. XI. 1967 r.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej
„LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. 90.000 szt. pasków kartonowych form. 300 x 40
mm sztanowanych, oklepanych ta-
siemką;

2. 550.000 szt. banderol z kaliko form. 120 x 10 mm
z nadrukiem w języku angielskim.

Termin wykonania: IV kwartał 1967 r.
Wzory do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Przed-
siębiorstwa.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pan-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu
od daty ogłoszenia przetargu w gazecie.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta” — należy składać w sekretariacie Przed-
siębiorstwa.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Poznańskie Zakłady Armatur P. T. w Poznaniu,
ul. Grochowska 6 — OGŁASZAJA PRZETARG
na wykonanie OBRÓBKĘ TOKARSKĄ n. w. detali:

1. zawór grzejnikowy fig. 3172—3/4” — 2.000 szt.

2. zawór grzejnikowy fig. 3172—3/4” — 2.000 szt.

3. zawór grzejnikowy fig. 3172—3/4” — 2.000 szt.

4. zawór grzejnikowy fig. 3172—1” — 1.500 szt.

5. zawór grzejnikowy fig. 3172—1” — 1.500 szt.

6. zawór grzejnikowy fig. 3172—1” — 1.500 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z podaniem dokładnych warunków
należy składać w zalakowanych kopertach, w sekre-
tariacie PZAPT w terminie 10 dni od chwili ukaza-
nia się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w następnym
dniu po upływie terminu.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
24 X 1967 Nr 251 (7368)

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie W POZNANIU.

ul. Starolecka 57, telefon 742-11 do 13

INFORMUJĄ, ŻE

PRZYJMĄ REFLEKTANTÓW

na kontraktację kurcząt typu „broiler”

posiadających pomieszczenia o powierzchni

co najmniej 200 m².

Informacji udziela Dział Skupu i Kontraktacji

Zakładów. K7947

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego HCP, Odlewnia Ze-
liwa w Śremie w budowie — zatrudnią zaraz w
dziale nadzoru inwestycyjnego

— INŻ. lub TECHNIKA BUDOWLANEGO

— INŻ. lub TECHNIKA ELEKTRYKA

— INŻ. lub TECHNIKA INSTALACJI SANITAR-
NYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Dziale Kadr w Śremie, ul. Staszica. K8133

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miej-
skiego MIASTOPROJEKT — Poznań w Poznaniu —

ul. Marchlewskiego 128 — zatrudni:

— MAGISTROW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW,
posiadających odpowiednie uprawnienia budo-
wlane do projektowania i praktykę zawodową,
na stanowiskach projektantów i starszych pro-
jektantów — w następujących branżach:

— konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych
i ogrzewczych, oraz organizacji budowy i mon-
tażu.

Ponadto zatrudnimy:

— TECHNIKÓW odpowiedniej specjalności z prak-
tyką zaw. na stanowiskach starszych asystentów
i asystentów w branżach:

— architektonicznej, konstrukcji budowlanych, in-
stalacji sanitarnych i elektrycznych.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udzie-
la Dział Spraw Osobowych (pok. 503). K8000

Praca

Potrzebna wykwalifikowa-
na chałupniczka do ro-
bienia pantofli rannych.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9499g.

Pracując elektryka mon-
tera. Ul. Świebodzińska
27, tel. 672-571g. 9562g

Mężczyzna do gospodar-
stwa rolnego — przyjmie.
We-olowski. Stary Rynek
92. 9743g

Pomoc domowa młoda,
ewentualnie na stałe z
możliwością uczenia się,
potrzebna. Zgłoszenia po
godz. 16. Poznań, Słowa-
ckiego 21 m. 4. 10003g

Pomoc domowa potrzeba-
na. Szyszczowskiego 10 m.
4. 9833g

Pomoc domowa dochodzą-
ca, potrzebna. Poznań,
Rutkowskiego 17 m. 5. 9772g

Gospośia starsza, szuka
pracy na wsi. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 185p.

Ucznia, przyjmie warszt-
at ślusarsko-mechanicz-
ny. Poznań, Starolecka, ul.
Zorska 38. 9818g

Reparacja na stałe, po-
trzebna oraz panienka po
kursie krawieckim. Ofert
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9764g.

Pomoc do małżeństwa z
1-letnim dzieckiem na 6
godzin dziennie potrzeba-
na. Zgłoszenia: tel. 715-36
po godz. 18. 9782g

Uczniów ślusarsko-mecha-
nicznych, przyjmie. Po-
znań, Dobra 36. 9789g

Inżynier/podejmie pracę
dorywczo, lub na pół eta-
tu (w warsztacie lub in-
ną) w godz. 17—22. Ofert-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9797g.

Kto nauczy pana języka
portugalskiego. Adres —
wskaże „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 9791g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15

zawiadamia wszystkich posiadaczy pojazdów
mechanicznych, że w związku z zakończe-
niem sezonu turystycznego, z dniem 1. X.
1967 do 31. III. 1968 r., 41 stacji benzynowych
na terenie województwa poznańskiego

PRZESZŁO na SKRÓCONY CZAS PRACY

w dni powszednie (12 godzin) i niedziele
(6 godzin) zgodnie z wydanym w roku 1967
centralnym informatorem o czasie pracy
stacji benzynowych „CPN”. K8290

Wpisy na kursy kores-
pondencyjne (zaoczne) —
kreślić technicznych ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, koszt-
orysowania i inwestycji —
przyjmie, szczegółowych
informacji, pisemnych u-
dziela — Zakład Szkole-
nia „Wiedza” Kraków,
ul. Westerplatte 11 K8115

Tańców towarzyskich —
wycza Adela Szczurków-
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 9785g

Kupno

Kupię małą wannę (1 m
20 cm). Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9683g

Sprzedaz

Sprzedam pianino „Zim-
merman”. Tel. 527-01. 9981g

Garaż blaszany odstąpię
— Stare Miasto — tel.
513-42. 9724g

Sprzedam maszynę dzie-
wierską dwupłytową, A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 9795g

Samochody

Sprzedam samochód Mo-
skwicz 407. Poznań, Szpi-
talna 4 m. 5, tel. 473-80.

LoKale

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., i p-
tr. Łazarz, na 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9748m.

Zamienię pokój z

N a zakończenie sezonu w łucz-
nictwie, w dyscyplinie, w
której reprezentanci Wielko-
polski znajdują się w ścisłej czo-
łowie, rozegrano na torach Sur-
my międzokrajowe spotkania:
Poznań — Rzeszów i Poznań —
Szczecin. Poznań wygrał z Rzeszo-
wem 97:77:90:48 pkt i ze Szczecinem
87:74:63:45.

Ustalono również rekordy Polski
i okręgu poznańskiego. Roszak z
Warty ustanowił rekord Polski na
300 m, uzyskując 301 pkt. F. Świą-
tek z Poznania uzyskała 1075 pkt.
Wśród mężczyzn 5 zawodników u-
żyło ponad 1000 pkt.

Miła niespodziankę sprawili rug-
biści Poznania, którzy po bardzo
ciekawej grze, przeprowadzonej na
dobrym poziomie, pokonali mi-
strza Polski warszawską Skrę 8:3
(8:3).

Szermierze AZS gościli zespół
Wissenschaft—Drezno, który poko-
nał 8:0. Poznańskie florecistki wy-
grały 13:3, floreciści 12:4, szpadzi-
ści 8:7 oraz szabliści 9:7.

Koszykarki poznańskiej Olimpii
zrewanżowały się pierwszoligowe-
mu zespołowi bułgarskiemu Mari-
ca-Plovdiv, zwyciężając 62:50.

Podczas kontrolnych zawodów
lekkoatletycznych AZS Poznań kil-
ka dobrych wyników uzyskali za-
wodnicy, którzy zasilili barwy a-
kademików. Najlepszym wynikiem
może poszczycić się obcuziak
oszczepnik Lechowicz, który uzy-
skał 72,04 m., poprawiając rekord
okręgu poznańskiego, który prze-
trwał 30 lat i należał do Turczyka
z Warty.

Piłka nożna

Lech i Olimpia umacniają swoje pozycje

Po 13 kolejkach spotkań o mistrzostwo II ligi na czoło tabeli wy-
supił się Thorez Wałbrzych. Bydgoski Zawisza niespodziewanie
znów poniósł porażkę — tym razem z Unią Racibórz 2:3. Drużyny
Poznania Lech i Olimpia zdobyły po dalszym punkcie i znajdują
się w czołówce tabeli.

Lech zremisował z Victorią 1:1.
Kolejarze byli zespołem lepszym,
niestety nie umieli wykorzystać
swojej przewagi. Olimpia, która
prowadziła z ROW-em 2:0 musiała
się zadowolić wynikiem remis-
owym 2:2.

Oto pozostałe wyniki: Thorez
Wałbrzych — Włókniarz Pabianice
3:0, Start Łódź — Górnik Wał-
brzych 1:0, MKKS Gdynia — Cra-
covia 0:0, Garbarnia Kraków — Unia
Tarnów 3:0.

1. Thorez	13	18	24:13
2. Zawisza	13	18	24:16
3. Garbarnia	13	16	20:9
4. ROW	13	16	18:15
5. Lech	13	15	10:8
6. Hutnik	13	15	15:15
7. Unia Racibórz	13	14	18:16
8. Olimpia	13	14	18:26
9. Unia Tarnów	13	13	18:15
10. MKKS	13	13	14:15
11. Górnik Wałbrzych	13	12	18:16
12. Victoria	13	10	11:13
13. Start	13	10	11:13
14. Cracovia	13	10	4:11
15. Włókniarz	13	9	9:16
16. Letnik	13	5	10:25

Gwardia — LKS	4:0
Pogoń — Zagłębie	1:2
Śląsk — Szombierki	2:1
GKS — Odra	2:1
Wisła — Ruch	2:2
Polonia — Stal R.	2:0
Górnik — Legia	2:1

1. Ruch	11	17	27:12
2. Legia	11	16	15:7
3. Polonia	11	15	15:9
4. Górnik	11	12	17:14
5. Pogoń	11	12	13:13
6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal R.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal Rz.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Cieężko wywalczone zwycięstwo odniosła Warta w meczu z Tur-em w Turku 2:1. Wysokiej porażki w meczu z Arkonią doznał Górnik Kenin 2:5. Calisia pokonała Dah Dehno 3:0.

1. Ruch	11	17	27:12
2. Legia	11	16	15:7
3. Polonia	11	15	15:9
4. Górnik	11	12	17:14
5. Pogoń	11	12	13:13
6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal R.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

malin odmiany o dużych owo- czadach. Poznań- o, Dziewińska 3. 9362g	la 29.
	Wózki dziecięce wybór oraz ma- w wszelkie rozmiar- ca Brzozowska Czerwonej Armii

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
1. Gwardia	11	17	27:12
2. Zawisza	11	16	15:7
3. Polonia	11	15	15:9
4. Górnik	11	12	17:14
5. Pogoń	11	12	13:13
6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal R.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

ek, dnia 24 bm.	najdroższa zo
nej na Juniko-	przeżywszy la
tku pogrążona	Ann
INA	
10127g	Pogrzeb odh

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
1. Gwardia	11	17	27:12
2. Zawisza	11	16	15:7
3. Polonia	11	15	15:9
4. Górnik	11	12	17:14
5. Pogoń	11	12	13:13
6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal R.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
1. Gwardia	11	17	27:12
2. Zawisza	11	16	15:7
3. Polonia	11	15	15:9
4. Górnik	11	12	17:14
5. Pogoń	11	12	13:13
6. GKS Katowice	11	11	10:10
7. Zagłębie	11	11	11:12
8. Stal R.	11	11	9:12
9. Odra	11	10	11:14
10. Gwardia	11	9	14:19
11. Szombierki	11	8	17:19
12. Śląsk	11	8	5:10
13. LKS	11	8	9:16
14. Wisła	11	6	8:14

ni w smutku	Pogrzeb od
K I RODZINA	o godz. 16 na
m. 10. 10171g	MA

	Luboń 1, Okr
r. zmarła, opa- hana żona, mat- przeżywszy lat	Dnia 22 paź- kich i długic mentami św

W	mełtami sw., dzio, przeżyw
chowicz	Franci
om. o godz. 13.40	Pogrzeb od
kwie.	o godz. 14.15

owio, kim żalu pogrą- Z Z RODZINĄ 10139g	o godz. 14.15 kowie, o czy Poznań, Fabr
---	--

mała, długolet-

owarzystwa Tu-

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

zowska

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

Dnia 18 paź

czna i wzorową	Zmarły był
ięci!	i serdecznym
rek, dnia 24 bm.	Pogrzeb od
nikowskim.	na cmentarzu
OLECH	Woi. Pomoc

Woj. Poznań	
RADA	

-----</	

(nego). Mieczysław Skapski Zbigniew
biuro redakcji 657-78, w godz. od
z czytelnikami - informacje dla cz
dawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
pytań redakcja nie odpowiada. O w
e im. Marcina Kasprzaka, Poznań,

Sprzedaj

Sprzedam silnik GMC —
kompletny ze skrzynią.
Adres: Sulęcín, Żerom-
skiego 63 (Zielonogórskie).
9670g

Garaż dla Zastavy, okoli-
ca Zeylanda, potrzebny.
Telefon 448-95. 9314g

Sadzonki malin odmiany
Seedling o dużych owo-
cach sprzedam. Poznań-
Junikowo, Dzielna 3.
9362g

Aparat gazowy do pie-
czenia wafel, tutek do cie-
płych lodów — sprzedam.
Pracownia, Poznań, Grob-
la 29. 9796g

Sprzedam garaż motocy-
klowy, blaszany, nadaje
się na pomieszczenie go-
spodarcze, altanę. Grun-
waldzka 41b — Rymsz.
9809g

Sprzedam nowy blam bra-
zowy, panofix import.
Adres wskazuje Biuro Ogł-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9641g.

Krzewy róż Mahonie do
wieńców Ribes aureum do
dalszej produkcji prze-
dam. Junikowo, ul. Świe-
bodzińska 18. 9742g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele poleca. Szcze-
pańska, Czerw. Armii 81
(dawnej 70). 8348g

Dnia 21 października 1967 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza mat-
ka i siostra, śp.

Kazimiera Zajaczkowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10127g

z RASZEWSKICH
Antonina Bronisława
Zakrzewska
z Jasienia,
opatrzona Sakramentami św., zmarła w Pozna-
niu w dniu 22 października 1967 r.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w
kościółce parafialnym św. Marcina w środę, dnia
25 bm. o godz. 10.15, po czym pogrzeb z kapli-
cy cmentarnej na Junikowie o godz. 12.30.
Zawiadamiają o tym pogrążeni w smutku
MAŻ, SYN, SYN

TEATRY

POLSKI — g. 17 i 19 Ogólnop. Festiwal Teatrów Północnych; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPE-RA — g. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Kamo — zna-
ny osobiście” (radz. 14.1.); g. 17.30
„Nikt nie chciał umierać” g. 20
DKF — seans zamkn.; APOLLO —
g. 10, 12.30, 15.30 „Dzieci kapitana
Granta” (ang. 11.1.); g. 18, 20.15
„Życie zamku” (franc. 14.1.); BAŁ-
TYK — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i po-
kój” (radz. 14.1.); CZERNASTKA
— g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mo-
dość Maksyma” (radz. 14.1.); GONG
— g. 10, 12.30, 16, 18.30 „Celuloza”
(pol. 14.1.); GRUNWALD — g. 17,
19.30 „Weź ją, jest moja” (USA
1.1.); GWIAZDA — g. 10.30, 13,
15.30, 18, 20.15 „Czapajew” (radz.
11.1.); Hutnik — nieczynne;
KOSMOS — g. 17 „Opowieść o
prawdziwym człowieku” (radz.
14.1.); g. 19.30 SDFK „Walkonie”;
MALTA — g. 16 „Leśny patrol”
(radz. 7.1.); g. 18, 20 „Poeta i ka-
det” (radz. 16.1.); MINIATURA —
g. 15, 17.30, 20 „Kruk” (USA 14.1.);
OLIMPIA — g. 10, 14.30, 18.30 „Ży-
cie małżeńskie” (I i II s. franc.
16.1.); OSIEDLE — g. 16 „Tomcio
Paluch” (USA 7.1.); g. 18, 20 „Nagie
ostrze” (ang. 16.1.); PANCERNIAK
— g. 17.30, 20 „Mój ukochny”
(radz. 16.1.); PALACOWE — g. 14,
16 „Najazd czerwonego księcia”
(radz. 11.1.); g. 18, 20 „Niefortunny
dzień” (radz. 16.1.); PRZYJAZN —
nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Ostrożnie babciu”
(radz. 12.1.); SCALA — g. 16 „Nie-
złomny Wiktor” (USA 11.1.); g. 18,
20 „Pieski świata” (Mondo cane —
włoski 16.1.); TECCA — g. 16, 18,
20 „BS-38-15” (NRD 14.1.); WARTA
— g. 10, 11.45, 13.30 „Na frontach
wojny domowej” (radz. 14.1.); g.
15, 17.30, 20 „Dzień dobry, to ja”
(radz. 16.1.); WCZASOWICZ (Pusz-
czykowie) — nieczynne; WILDA
— g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wczo-
ra, dziś, jutro” (włoski 16.1.);
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Dzwon-
nik z Notre Dame” (franc. 16.1.);
WRZOS (Mosina) — nieczynne;
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Aleks-
ander Newski” (radz. 12.1.);
FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Parę”;

MUŻEA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mo-
stowa 7 — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie-
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Archeologiczne (Mielżyńskiego
27/29) — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Gro-
dy słowiańskie w Meklemburgii”
— g. 9-15.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.
Wolności 19) — „1917-1967 — ksią-
żka walcząca o wolność i socjalizm”
— g. 10-18 (do 30. XI).
Biblioteka Główna UAM (Rataj-
czaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji”
— g. 8-20 (do 18. XI).
Klub „Mozaika” (St. Rynek
73/74) — „Ukraina Radziecka —
1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI).
Klub MIPK (Ratajczaka 39) —
„Grafika użytkowa NRD” — g.
10-20.
Pałac Kultury — hall parterowy
Sali Wielkiej — „Wystawa prac
uczestników Działu Plastyki i Te-
atru” — g. 12-20 i hall PK —
„Plakaty filmów radzieckich” —
g. 12-20 (do 30. bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotog-
rafika radziecka” — g. 10-19 (do
31. bm.).
Biblioteka Uniwersytecka (Rataj-
czaka 38) — „Wystawa nlecie-
kich książek naukowych (NRD)”
— g. 10-16 (do 24. bm.).
Muzeum Narodowe — „Karyka-
tura polityczna ZSRR” — g. 9-19.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we — „W 150 rocznicę śmierci
Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.
BWA — Arsen (St. Rynek) —
„Grafika litewska” i „Zdjęcia cy-
kliczne” — g. 10-18 (do 29. bm.).

OWIZJA

Szpital Kliniczny im. Pawłowa
(ul. Garbary 17, tel. 510-21), chi-
rurgia, interna, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20), wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; porady lekarskie
tel. 637-35; podstaje ul. Kórnicka
8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (całą
dobę).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20
— czynne internistyczne — całą
dobę; pediatryczne — g. 15-23;
stomatologiczne — g. 18-7; chi-
rurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel.
707-19 — całą dobę; chirurgiczne II,
6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
24 X 1967 Nr 251 (7368)

Gdzie i jak budować?

Garażowa kołomyjka

Do dzielnicowych wydziałów Urbanistyki, budownictwa i architektury wpływa coraz więcej wniosków o lokalizację garaży dla prywatnych właścicieli. Sęk w tym, że znalezienie na ten cel odpowiednich wolnych terenów nie jest wcale łatwe. Najwięcej kłopotu sprawia śródmieście i te ulice, które charakteryzuje gęsta zabudowa. Nie lepiej jednak — o dziwo — przedstawia się sprawa i na nowych osiedlach mieszkaniowych.

Wydawać by się mogło, że właśnie na osiedlach, określa-
nych mianem „nowoczesne”,
powinno znaleźć się miejsce na
garaże. Tymczasem na przykła-
dzie choćby osiedla im. K.
Świerczewskiego widać, że i
tam występują rozliczne kłopoty.

Pierwotnie osiedle miało za
mieszkiwać znacznie mniej lu-
dności, niż obecnie. W planie
uwzględniono zatem rejon
pod budowę zespołów garaży.
W sumie miało tam się zna-
leżeć 660 boksów. To już coś,
choć na pewno za mało dla
wszystkich zmotoryzowanych
mieszkańców tego osiedla.

Chwałebnego planu nie zreali-
zowano. Na całym osiedlu,
tak ongiś pięknie zaprojektowa-
nym, zaczęto stawiać przede
wszystkim budynki mieszkalne
i to więcej, niż początkowo
przewidywano. Gęsta zabudo-
wa uniemożliwiła realizację
planu budowy garaży. Wobec
tego w zeszłym roku „Miasto-
projekt” opracował nową wer-
sję usytuowania pomieszczeń
dla samochodów. I choć wszy-
stkie zlokalizowano zgodnie z
przepisami, część mieszkańców

„niezmotoryzowanych” podnio-
sła alarm. Rozpoczęły się od-
wołania, interwencje itp. Mie-
scy architekci byli bezradni wo-
bec lawiny protestów. Przygo-
towano zatem inną wersję lo-
kalizacji zespołów garaży i na
tej podstawie postanowiono
pobudować na całym osiedlu
im. K. Świerczewskiego 264
boksy.

Na razie nie jednak nie wska-
zuje na to, że i ten plan docze-
ka się realizacji, bowiem i ta wersja
nie zatwierdzona jeszcze przez wła-
dze architektoniczne, zmobilizowa-
ła znowu część mieszkańców, tym
razem przeciwko stawianiu gara-
ży przy... nieswoich blokach mie-
szkalnych. Otóż to. Kilku dziesię-
ciu lokatorów sprzeciwiło się pro-
jektowi budowania boksów w po-
bliżu domów sąsiadów. Ta troskli-
wość i zarazem nadgorliwość o ty-
le jest niezrozumiała, że garaże za
mierzano stawiać zgodnie z prze-
pisami i w odpowiedniej odległości
od domów mieszkalnych. Zresztą,
dla uspokojenia protestujących lo-
katorów, trzeba dodać, że zanim
cokolwiek się w omawianej sprawie
poważnie, grunwaldzkiej DZBM
omówi te sprawy z zainteresowanymi
mi komitetami blokowymi. Dopie-
ro po uzgodnieniu z reprezentan-
tami interesów lokatorów, zapad-
nie ostateczna decyzja.

Ponoć na nowych osiedlach
Rataje i Winogrody nie powtó-
rzy się tych samych błędów, co
na Grunwaldzie. Na Ratajach
wydzielono tereny pod zespo-
łowe garaże w każdej jednost-
ce mieszkaniowej. Jak przewi-
dują architekci, liczba projekto-
wanych tu zespołów powinna
być wystarczająca. Miejsmy na-
dzieję, że na terenach obecnie
przeznaczonych pod garaże, nie
staną w przyszłości budynki
mieszkalne. Na Winogradach
zespoły garażowe usytuowano
pierwotnie dość blisko domów
mieszkalnych. Po interwencji
władz architektonicznych zmie-
niono projekt i wydzielono no-
we rejon. Tutaj jednak zapro-
jektowano również garaże pod
ziemne, a w przyszłości także
wielokondygnacyjne. I na takie
właśnie garaże czeka Poznań,
bowiem przy braku odpowied-
nych terenów należałoby włą-
ciwiej wykorzystywać wolne
miejsca.

Kiedyś wiele mówiło się np. o
budowie takiego obiektu przy ho-
telu „Merkurium”. Do tej pory na
ten temat cicho.

Niestety, jest tak, że posiadacze
samochodów starają się wszel-

kimi sposobami o znalezienie miej-
sca pod garaż, natomiast jeśli ma-
ją one powstać w pobliżu domów
mieszkalnych, lokatorzy „niezmo-
toryzowani” bronią się przed ta-
kim sąsiedztwem. Tymczasem nie
ulega wątpliwości, że garaże trzeba
budować, bo samochody, zwłaszcza
zimną, nie mogą stać na dworze.
Ale trzeba też budować je tam,
gdzie rzeczywiście ma o z n a. (an)

* Lokalizację garaży załatwiają
dzielnicowe wydziały urbanistyki,
budownictwa i architektury. Je-
dyne w przypadkach, gdy zespó-
ły mają przekroczyć 6 boksów de-
cyzję podejmuje Wydział Urbanis-
tyki, Budownictwa i Architektury
Prezydium RN Poznania. Przydzia-
ły na boksy wydają DZBM-y.

** Garaż można budować 3 m od
budynku mieszkalnego jeśli wjazd
ma się znajdować po stronie otwar-
tej, a 8 m, jeśli drzwi mają być
od strony domu.

Cenny eksponat

Muzeum Wojska Polskiego
przy Starym Rynku wzbogaci-
ło się w niedzielę o rzadko
spotykany eksponat. Jest nim
złoty medal Virtuti Militari,
który wręczyła dyrektorowi
Muzeum Narodowego, doc. dr.
Kazimierzowi Malinowskiemu,
delegacja Zarządu Okręgo-
wego Związku Inwalidów
Wojennych z prezesem Witol-
dem Sokolnickim na czele.

Dziękując za cenny ekspo-
nat doc. dr. Malinowski i ku-
stosz z Muzeum Wojska Pol-
skiego, Stefan Pajaczkowski
podkreślił, że tego rodzaju
medale, ustanowione przez
króla Stanisława Augusta Po-
niałowskiego, należą do rzad-
kości, gdyż wydano ich zaled-
wie 65 złotych i 290 srebr-
nych. Po Targowicy ukazał się
dekret, w którym zobowiąza-
no wszystkich posiadających
wspomniane medale do ich
zwroczenia. Później zmieniono
kształt tak zaszczytnych od-
znaczeń na krzyże Virtuti Mi-
litari i tym samym część po-
siadaczy medale zamieniła
na nowe odznaczenia.

Obecny medal wykupiony
został przez Zarząd Okręgo-
wego Związku Inwalidów w punk-
cie „Dęsa” przy Starym Ry-
nku, gdzie był wystawiony na
sprzedaż. Zostanie on umiesz-
czony w Muzeum Wojska Pol-
skiego w gablotce, w której
mają być zgromadzone wszyst-
kie wersje tego odznaczenia.
Drugi taki medal posiada Mu-
zeum w Krakowie. (b)

Konkursy wiedzy o ZSRR

Związek Zawodowy Metalowców
zorganizował konkurs p.t. „Wiel-
ka Socjalistyczna Rewolucja Paź-
dziernikowa a Polska”. W niedzie-
lę w Domu Kultury „Pomęt” od-

była się eliminacja wojewódzka,
połączona z półfinałem, po którym
stanęło do ostatecznych rozgry-
wek 6 osób. Zwycięzcy: Zenon
Springer z Zakładów H. Cegiels-
kiego z Kalisza. Uczestniczyli oni 11
listopada w centralnych elimi-
nacjach w Mielcu. (b)

*
Zarząd Uczelniany ZMS Wyż-
szej Szkoły Rolniczej zorganizował
w minioną niedzielę quiz pod
hasłem „ZSRR — kraj naszych
przyjaciół”. Brały w nim udział
drużyny 3-osobowe. Zwyciężył
zespół Wydziału Technologii Dre-
wa, przed zespołami: Wydziału
Technologii Rolno-Spożywczej i
Wydziału Zootechnicznego.

Zwycięski zespół będzie repre-
zentował WSR na konkursie śro-
dowiskowym. I nagroda 10 dniowy
wizyt do ZSRR.

W części artystycznej imprezy
wystąpiła Z. Sośnicka. (ad)

Sylwester K. — Za list dzięki-
jem. Nie będziemy jednak niko-
go chwalić za coś, co należy do
jego podstawowych obowiązków.
(2381)

Na koncert w wykonaniu uczo-
niów Liceum Muzycznego zapra-
sza dzisiaj Klub ZNP, pl. Wolno-
ści 5, o godz. 19.

Zakładowi kolporterzy propagatorami literatury społeczno-politycznej

W Poznaniu i województwie poznańskim działają przy
księgarniach „Domu Książki” społeczni kolporterzy
książki. Wielu z nich pełni te funkcję społeczną od kilku
lat. Bogate doświadczenia pracy z książką na co dzień po-
zwoliły im pobudzić zainteresowania czytelnice wśród sze-
rokiej rzeszy współpracowników nie tylko umysłowych z ad-
ministracji i pionu technicznego, ale również pracowników
fizycznych.

Każdy z kolporterów ma
swoiste formy upowszechnie-
nia książki uzależnione od wa-
runków stworzonych im przez
dyrekcję i rady zakładowe.
Kolporterzy na ogół dobrze są
zorientowani w tematycznym
doborze książek dla swoich od-
biorników.

Podstawowym założeniem
kolportażu jest upowszechnie-
nie książek fachowych z dzie-
dziny współczesnej nauki i
techniki. Obok literatury fa-
bowej, która pomaga w pod-
noszeniu kwalifikacji zawodo-
wych, każdy kolporter winien
wiecej niż dotychczas zaintere-
sować czytelników literaturą
społeczno-polityczną.

Szerszą popularyzacją ksią-
żek o tematyce społeczno-po-
litycznej winny zainteresować
się również instancje partyj-
ne, rady zakładowe, rady ro-
botnicze, organizacje młodzie-
żowe i dyrekcje zakładów pra-
cy w mieście i na wsi. Do pro-
pagandy i reklamy tych wy-
dawnictw należy wykorzystać
wszystkie środki masowego
przekazywania jakimi są: za-
kładowe i lokalne radiowęzły
prasa zakładowa itp.

Pisząc na temat upowszech-
nienia książki przez kolporte-
rów naszego województwa nie
można nie wymienić najlep-
szych, którzy od kilku lat roz-
prowadzają w swoich zakła-
dach pokaźne ilości książek z
różnych dziedzin, w tym rów-
nież literaturę społeczno-po-
lityczną. Należą do takich: M.
Krauziński, L. Oleksiak z WSK
i M. Różański z NBP w Kali-
szu, H. Malin z KWB i A. An-
drzejewska z Elektrowni w Ko-
ninie, W. Pietrzyk z Rawicza,
K. Nowicki z KP MO we Wrze-
śni i H. Stempień z Wydziału
Oświaty i Kultury Prezydium
PRN w Ostrzeszowie.

Zbliżające się „Dni Książki
Społeczno-Politycznej” pod ha-

słem „Człowiek — świat — po-
lityka” przyczynią się niewąt-
pliwie do wzrostu liczby kol-
porterów, zwłaszcza w zakła-
dach nie objętych kolporta-
żem.

W okresie trwania „Dni”
zaktywizowana też zostanie
działalność wszystkich kolpor-
terów nad upowszechnieniem
książki społeczno-politycznej.
Wydatną pomoc w tej akcji
winny udzielić kolporterom or-
ganizacje partyjne, społeczne,
dyrekcje i rady zakładowe.

MARIAN STACHOWSKI

Przeciwko agresji w Wietnamie

Zaloga Urzędu Pocztowo-Te-
lekomunikacyjnego Poznań 2,
zebrana na masówce 21 bm., z
okazji Międzynarodowego Dnia
Walki o Pokój w Wietnamie,
podjęła rezolucję, w której
czytamy:

„Domagamy się: natychmi-
astowego i bezwarunkowego za-
przeczenia bombardowania ob-
szaru DRW, — rozpoczęcia ro-
kowań pokojowych na podsta-
wie uchwał genewskich, — wy-
cofania wojsk agresorów z te-
renu Wietnamu Południowego,
— umożliwienia narodowi
wietnamskiemu zdecydowa-
nia o własnym losie, oraz po-
kojowego zjednoczenia narodu
wietnamskiego i swobodnego
wyboru ustroju społecznego.”
(na)

Delegacja radzieckich filmowców w Poznaniu

Dzisiaj bawi w Poznaniu przy-
była do Polski na festiwal „50
lat kinematografii radzieckiej”
delegacja filmowców z ZSRR —
twórcą „Wojny i pokoju” reży-
serem Sergiuszem Bondarcukiem
na czele. Radzieccy filmowcy spo-
tkają się w kinie Bałtyk o godz.
18 z dziennikarzami, o godz. 19 z
publicznością, a o godz. 20 w Klu-
bie MPiK z działaczami kultural-
nymi. O godz. 15 w kinie Muza
spotka się z kinomanami wyko-
nawca głównej roli w filmie „Ka-
mo — znany osobiście” Gorgen
Tonunc.

Wczoraj radzieccy filmowcy
spotkali się z publicznością kino-
wą Kalisza. (ms)

Rocznica Nowowiejskiego w Pałacu Kultury

Marmurowy hall Wielkiej Sali
Pałacu Kultury zapelniał się parę
dni temu publicznością, która
przybyła uczcić 90-rocznicę uro-
dzin Feliksa Nowowiejskiego. Na
afiszu wyłącznie kompozycje au-
tora „Legendy Bałtyku”. Repert-
tuar stanowił przekrój przez bli-
sko 50-letnią twórczość, głównie
pieśniarską. Węz najpierw słucha-
łymi neoromantycznych lirok,
pochodzących jeszcze z pierw-
szych lat obecnego wieku (na-
strojowy „Dzień zaduszy”). Ob-
szerne fragmenty poematów „No-
ce” i „Róża dla Sokoła” śpiewała
z nieprzeciętnym kunsztem L.
Skalbania. Oryginalne, bliskie
współczesności stylizacje „Pieśni
z Podhala” wdzięcznie podawała
K. Szydłowska. Cztery melodie „Z
Podbeskidzia Śląskiego” przed-
stawiła obdarzona bogatym gło-
sem altowym I. Moszczyńska. Kil-
ka impresyjnych miniatur swego
ojca grał pianista K. Nowowiej-
ski, który nadto akompaniował
śpiewaczkom. Jaka szkoda, że
akustyczny hall Pałacu Kultury
nie ma fortepianu i solista zmu-
szony był koncertować tylko na
pianinie. Wcześniej zamknął efek-
towny popis chóru „Arion” pod
batutą W. Dorożala. Przecięd-
ne numery programu łączyły zwię-
złymi i komentarzami drugi syn
kompozytora — Feliks Maria.
Omawiany koncert rozpoczął te-
goroczny stały cykl imprez „Mu-
zyka o zmierzchu” czyli przy pło-
nących, tak modnych ostatnio
w Poznaniu, kandylabrach. (z)

odpowiadamy

Nowowiejski z ul. Chłapowskie-
go. — Uwagi zawarte w liście wy-
korzystaliśmy w notatce w dniu
13. X. 1967 r. (2132)

Komitet Blokowy 97, K. Nowicki,
Poznań. — Na listy odpowie nasz
radca prawny w terminie później-
szym.

Sylwester K. — Za list dzięki-
jem. Nie będziemy jednak niko-
go chwalić za coś, co należy do
jego podstawowych obowiązków.
(2381)

INFORMUJEMY

Cykl odczytów, poświęconych 50
rocznicy Wielkiej Rewolucji orga-
nizują: Związek Zawodowy Pra-
cowników Służby Zdrowia, Rada
Zakładowa Akademii Medycznej i
Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej. Pierwszy odczyt, prof. dr. H.
Łowmiańskiego, pt. „Geneza Re-
wolucji Październikowej” ode-
będzie się dzisiaj, o godz. 14, w sali
wykładowej Collegium Maius, ul.
Fredry 10.

Uroczysty wieczór z racji wzno-
wienia działalności po wakacjach
urządza dzisiaj w Klubie „Od-
nowa” — „Jeunesses Musicales de
Pologne Pro Musica” — Towar-
zystwo Przyjaciół Opery. Początek o
godz. 20.

Na koncert w wykonaniu uczo-
niów Liceum Muzycznego zapra-
sza dzisiaj Klub ZNP, pl. Wolno-
ści 5, o godz. 19.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 — Dla szkół kl.
I „Jesienią”; 10.15-11.04 — „Inter-